

Biblioteka w każdej gminie • gromadzie, świetlicy, klubie!

Cena 5 zł

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Środa 4 maja 1949 r.

Nr 119 (132)

Naszej pracy nad usunięciem zacofania gospodarczego musza towarzyszyć wysiłki w kierunku usunięcia niedomagań kulturalnych

Przemówienie Prezydenta B. Bieruta na uroczystości otwarcia biblioteki fabrycznej

Przedwczoraj Prezydent R. P. tow. Bolesław Bierut wygłosił przemówienie na uroczystości otwarcia biblioteki w fabryce im. gen. Waltera Świerczewskiego w Warszawie. Z przemówienia tego podajemy obszernie fragmenty.

Obywatele i Towarzysze! Rad jestem z okazji spotkania się z Wami jako z jednym z najstarszych zespołów robotniczych Warszawy, tworzących jedną z ważniejszych placówek naszego przemysłu i noszących imię bohatera Polski Ludowej — Karola Świerczewskiego. Pragnę więc najprzód złożyć całemu zespołowi Waszej fabryki jak najgorętsze i serdeczne pozdrowienie.

Wczorajszy dzień 1-majowy był wielkim i wspaniałym przeżyciem nie tylko dla klasy robotniczej, ale dla olbrzymiej większości naszego narodu. Wielomilionowe masy pracujące z miast i wsi, ludzie pracy fizycznej i umysłowej, mężczyźni i kobiety, cała prawie młodzież — zarówno pracująca, jak i ucząca się — wszyscy wyszli na ulicę z radosnym poczuciem siły, jedności i wiary w ostateczne zwycięstwo prawdy, sprawiedliwości, pokoju i postępu na całym świecie, to znaczy w zwycięstwo socjalizmu.

Źródłem naszej siły jest władza ludowa, jest nasze państwo demokracji ludowej, państwo ludu pracującego, który buduje w Polsce fundamenty nowego ustroju społecznego — opartego na zasadach gospodarki socjalistycznej, tzn. gospodarki bez kapitalistów i obszarników, bez spekulantów i darmozjadów, gospodarki, w której jedynym właścicielem i gospodarzem fabryk, hut, kopalń, wszelkich zakładów przemysłowych, kolei, portów, okrętów — słowem: wszystkich

środków i urządzeń wytwórczych będzie cały naród polski. Już dziś rozwija się i osiąga coraz wspanialsze wyniki nasz unarodowiony przemysł państwowy, w którym gospodarka planowa zdała dobrze swój egzamin, ponieważ pierwszy 3-letni narodowy plan gospodarczy był wykonywany w ciągu ubiegłych 2 lat z nadwyżką, zaś w roku bieżącym zostanie — dzięki wysiłkom i entuzjazmowi klasy robotniczej — zakończony przedterminowo.

Klasa robotnicza naszego kraju uczciła tegoroczne święto 1-majowe nie tylko pięknymi uroczystościami i potężnymi demonstracjami na ulicach miast, ale również swym szczególnym „Czynem Majowym”, który — jak i poprzedni „Czyn Kongresowy”, poświęcony wielkiemu aktowi Zjednoczenia Partii Robotniczych — zadokumentował dobitnie, że polska klasa robotnicza pragnie ze wszystkich swych sił przyspieszyć budowę fundamentów gospodarczych nowego ustroju społecznego — socjalizmu. Możemy dziś śmiało stwierdzić na podstawie doświadczeń minionego okresu od chwili wyzwolenia, że podstawy go-

spodarcze tego nowego ustroju społecznego będą w Polsce potężne i trwałe, że odbudowa zniszczonych przez wroga miast i wsi będzie postępowała coraz szybciej, że nasz nowy 6-letni program uprzedmiotowienia Polski, wydobycia jej gospodarki z wiekowego zacofania i pchnięcia naprzód rozwoju jej sił wytwórczych tak, aby dorównała krajom najbardziej przodującym — będzie rozwiązana w pełni i pomyślnie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że naszej pracy nad usunięciem zacofania gospodarczego musza towarzyszyć wysiłki w kierunku usunięcia naszych niedomagań kulturalnych, a w tej dziedzinie byliśmy szczególnie upośledzeni. Mamy jeszcze dotąd w kraju duży odsetek obywateli, którzy nie umieją czytać i pisać, a miliony robotników i chłopów mogły zdobywać tylko wykształcenie początkowe, przezwalczone zaledwie paroletnie. My musimy to zmienić radykalnie jak najszybciej, gdyż siła władzy ludowej i rozkwit odrodzonej Polski oparty jest na świadomości i aktywności mas. Polska Ludowa jest dla nas Rzeczpospolitą ludzi pracy, którzy gorąco kochają

swoją ojczyznę i gotowi są poświęcić jej wszystkie swoje siły i talenty twórcze. A siły i talenty twórcze mas ludowych mogą rozwijać się w pełni tylko w warunkach wysokiego poziomu kultury i wiedzy. Zabezpieczyć ludowi pracującemu pełne możliwości twórczego życia, jak największy i najaktywniejszy udział w rządzeniu państwem — to właśnie podstawowe zadanie budowniczych socjalizmu. Jakaż jest możliwość twórczego życia, czynnej roli społecznej bez wiedzy i wykształcenia?

Ci, co usiłujecie powstrzymać człowieka w jego dążeniach poznawczych, popierają w istocie i choć w sposób panowania nad bogactwem i dobrami społecznymi, które powstają z pracy milionów prostych ludzi.

Socjalizm i nowa wyższa kultura mas pracujących są więc jak najściślej związane z codzienną pracą wytwórczą, klasy robotniczej, z chwilą, gdy zdobyła ona władzę polityczną, a tak jest dzisiaj i u nas w Polsce, tak jest w innych krajach demokracji ludowej, które wyzwoliły się z niewoli hitlerowskiej dzięki pomocy Armii Radzieckiej.

Klasa robotnicza w Polsce kroczy od 4 lat zwycięsko w pochodzie wyzwoleniczym pod przewodnictwem swojej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a wraz z nią kroczą naprzód do lepszego jutra szerokie masy pracujące miast i wsi. Nasze zadanie polega na tym, aby jak najszerzej masy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami tego pochodu, ale, aby stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dźwignięcie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy. Można to osiągnąć przez wszechstronny rozwój oświaty i czytelnictwa, organizację bibliotek, kolonij wakacyjnych, świetlic, przez dalsze rozpowszechnienie prasy i książki.

Dzisiejsza nasza skromna na pozór uroczystość otwarcia biblioteki w Waszej dzielnicy fabrycznej ma z tego punktu widzenia znaczenie doniosłe. W ciągu „Tygodnia Oświaty. Książki i Prasy”, który zorganizowany został z inicjatywy Partii i związków zawodowych — powstanie w całym kraju około 2600 takich bibliotek w świetlicach fabrycznych, w państwowych majątkach rolnych itp. Przed paroma miesiącami około 1500 bibliotek zostało założonych w gminach wiejskich i około 20 tys. punktów czytelnictwa książek zapoczątkowano w gromadach wiejskich. W ciągu minionych 4 lat zdołaliśmy rozszerzyć nasze szkolnictwo po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pod dobrą opieką



„Polska Wełna” współzawodniczy z włókniarzami „Rochlice-Vesek” w Libercu

Nasz korespondent fabryczny tow. STRUŻYŃSKI donosi:

W dniu 28. 4. br. powróciła z Czechosłowacji delegacja Zakładów „Polskiej Wełny” w osobach: tow. tow. Bisyngera Wacława, Walczaka, Prałata, Horbowego Mieczysława. Podpisała ona umowę o współzawodnictwie z czeskimi zakładami włókienniczymi „Rochlice Vesek” w Libercu. W skład komisji czechosłowackiej weszli: naczelny dyrektor Zjednoczenia Czeskich Zakładów Wełnianych Saman Rudolf, dyrektor fabryki „Rochlice Vesek” w Libercu Jerzy Józef, referent socjalno-polityczny tejże fabryki Kanke Józef, przewodniczący rady zakładowej, Nauroc Zdenka oraz kierownik produkcji Heht Hirsz.

Układ podpisano po jednodzielnym konferencji polsko-czechosłowackiej komisji, która toczyła obrady w padzwy-raz przyjaźnej atmosferze, w zrozumieniu potrzeb gospodarzy obu bratnich krajów.

Współzawodnictwo trwać będzie przez II kwartał 1949 r.

Konferencja wynikowa i o-mówienie dalszych etapów współzawodnictwa odbędzie się w dniu 28 lipca 1949 r.

Pomimo, że warunki są stosunkowo ciężkie, załoga „Polskiej Wełny” po przyjęciu warunków do wiadomości powzięła uchwałę, aby w tej szlachetnej rywalizacji nie odstąpić zwycięstwa.

Nagrodą za zwycięstwo w tym etapie współzawodnictwa jest sztandar zakładu zwycięzonego.

Ponad 4 miliardy zł

zebrano dotychczas
na odbudowę Warszawy

WARSZAWA. Według danych na 15 kwietnia br. ogólna suma wpłat na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy, zebrana od początku akcji zbiórkowej, wynosi: 4.119.464 tys. zł.

Wpłaty w roku bież. osiągnęły sumę 752.009 tys. zł.

W ciągu dwóch tygodni kwietnia na SFOS zebrano przeszło 45 milionów zł.

Vesely w grywa również drugi etap wyścigu Praga - Warszawa Pierwszy Polak — Wójcik na 7 miejscu

BRNO. Drugi etap wyścigu P—W na trasie Pardubice — Brno (137,1 km) był trudny i ciężki z uwagi na duże wzniesienia i niezbyt dobrą drogę. Wyścig obfitował w liczne ucieczki. Jedną z nich na 83 km udała się Vesely'emu i Francuzowi Garnier, którzy jadąc samotnie przez 40 km, przybyli w tej kolejności na metę.

Polacy jechali na tym etapie dużo lepiej; zespołowo i poprawili lokaty w klasyfikacji drużynowej. Indywidualnie najlepiej jechali Wójcik i Motyka. Ten ostatni miał jednak obok Wrzesińskiego i Czyży defekty gum i przybył na metę na dalszej pozycji. Wyglenda padł ofiarą zbiorowej kraksy na 26 km i zmienił koło. Slabiej jechali Kudert i Kapiak, pokonując z trudem liczne wzniesienia na trasie.

Najlepszy zawodnik drużyny francuskiej Taraga wycofał się.

Wyniki indywidualne drugiego etapu: 1) Vesely (CSR I) — 4:00:56, 2) Garnier (Francja I) — 4:00:56, 3) Krejcu (CSR I) — 4:02:32, 4) Battie (Francja II) — 4:06:36, 5) Bordel (Francja III), 6) Hadru (Rumunia I), 7) Wójcik (Polska I) — 4:05:58, 8) Heibulot (Francja II).

Klasyfikacja indywidualna, po dwu etapach: 1) Vesely (CSR I) — 8:06:36, 2) Garnier (Francja I) — 8:06:36, 3) Battie (Francja II) — 8:08:48.

Wyniki drużynowe po dwu etapach: 1) Francja II — 24:23:28, 2) CSR I — 24:36:04, 3) Francja I — 24:38:34, 4) Polska I — 25:19:19, 5) Rumunia I — 24:59:07, 6) Francja III — 25:01:16, 7) Polska II — 25:05:13, 8) Polska III — 25:19:19, 9) CSR II, 10) CSR III, 11) Rumunia I, 12) Bułgaria II, 13) Węgry II, 14) Bułgaria I, 15) Bułgaria III, 16) Albania, 17) Finlandia, 18) Rumunia II.

14 ośrodków nauczania początkowego prowadzi akcję zwalczania analfabetyzmu w Poznaniu

W dniu wczorajszym w auli U. P. odbyła się akademicka inaugurująca Tydzień Oświaty. Książki i Prasy, na którą przybyli przewodniczący M.R. N. i Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Stokowski, Kura- tor Okręgu Szkolnego dr Łopuski oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

W przemówieniu ob. Stokowski podkreślił znaczenie Tygodnia Oświaty, którego zadaniem jest szerzenie wśród społeczeństwa hasła zwalczania analfabetyzmu.

W Poznaniu istnieje obecnie 14 ośrodków nauczania początkowego, skupiających 171 uczniów. Obecnie akcję tę rozszerza się, przeprowadzając rejestrację analfabetów.

Na zakończenie akademii wręczono nagrody wyróżniającym się uczestnikom kursów i nauczycielom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki pracy.

Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów przy szkołach dla dorosłych oraz orkiestry 7 hufca harcerzy.

Samochód czeski „Tatra-Plana” bije rekord zainteresowania

Rzadko notowanym powodzeniem wśród sfer handlowych cieszy się wystawiony na stoisku Czechosłowacki samochód „Tatra-Plana”, stanowiący swojego rodzaju rezerwę konstrukcyjną. Przedstawiciele handlowi Ameryki, Anglii i Szwajcarii złożyli

poważne oferty na dostawę tych samochodów. Jak dowiedzieliśmy się Stany Zjednoczone prowadzą już pertraktacje na temat uzyskania licencji na budowę tego typu wozu.

Polskie opakowania drewniane powędrują do Afryki

Ekspozyty naszego przemysłu drzewnego wzbudziły zainteresowanie wśród zagranicznych przedstawicieli handlowych. I tak z Maroka wpłynęły zamówienia na dostawy wełny drzewnej i specjalnego typu skrzynki do pakowania owoców południowych. Również Południowa Afryka prowadzi rozmowy na temat zakupu opakowań.

Wilk zgrzeblący — rewelacja polskiego przemysłu metalowego

Polski Przemysł Metalowy odniósł na Targach jeszcze jeden sukces. Najnowszy typ maszyny włókienniczej tzw. „Wilk zgrzeblący”, którego szczególną zaletą jest uzyskanie pełnego bezpieczeństwa pracy dzięki całkowitemu o-budowaniu części ruchomych wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród zagranicznych przedstawicieli handlowych.

M. T. P. w ostatniej chwili

Stefan Staszewski — Kierownik wydziału pras / i wydawnictw KC PZPR

Rola i zadania prasy partyjnej

Jesteśmy świadkami ogromnego, niepowstrzymanego wzrostu prasy partyjnej. Nakład naszych dzienników partyjnych przekroczył liczbę 3 milionów egzemplarzy dziennie. Prasa partyjna dociera do najdalszych zakątków kraju i do każdej grupy obywateli, a dla klasy robotniczej stała się nauczycielem i niezbędnym organizatorem i przewodnikiem w kształtowaniu codziennej pracy i w walce poglądów politycznych. W czterech punktach można zjąć główne przyczyny tego zjawiska. Jest ono wynikiem:

1. rosnącego zaufania mas do partii,
2. wzrostu autorytetu partii,
3. faktu, że nasza prasa partyjna jest istotnym wykładnikiem linii partii w tej codziennej pracy,
4. faktu, że prasa potrafi nawiązać mocną nić z członkami partii i wszystkimi czytelnikami, że w sposób właściwy omawia zagadnienia, nurtujące robotników i całe społeczeństwo i że daje na nie traktne odpowiedzi.

Nasza prasa partyjna wyrosła w walce ideologicznej, tak jak w walce ideologicznej i politycznej wyrosła cała nasza partia. Ów wzrost polityczny i ideologiczny naszej prasy wyraża się między innymi w tym, że każde zagadnienie, stawiane przez życie, wynikające z przebiegu i rozwoju walki klasowej, każde zagadnienie, zarysujące się w partii, jest natychmiast przez naszą prasę partyjną podchwytywane, rozwijane i pogłębiane.

Łączy się z tym wzrost znaczenia prasy partyjnej, jako współorganizatora życia wewnętrznego partii.

Nasze podstawowe organizacje partyjne nauczyły się już szukać w swojej gazecie partyjnej wskazówek dla siebie i nauczyły się poprzez prasę partyjną czerpać z doświadczeń innych organizacji partyjnych, wyrównywać często tą drogą swoje braki.

PRASA UCZY I KRYTYKUJE
Nasza prasa odegrała niezmierznie ważną rolę w pobudzaniu i rozwijaniu współzawodnictwa pracy i nadal ją wypełnia i rozwija. Umie ona odpowiednio popularyzować przedowników pracy, opisać i ocenić ich doświadczenia, umie również praktycznie wskazać.

Prześladowania Partii Ludowej w IRANIE

MOSKWA (PAP). Specjalny korespondent „Pravdy” donosi z Teheranu, iż w związku z wprowadzeniem tam stanu wyjątkowego utworzono sądy wojskowe, w których odbywają się tajne „procesy” członków zakazanej Partii Ludowej. W tych dniach zakończyły się w Teheranie dwa tego rodzaju procesy. Sądy wojskowe skazały 23 członków Partii Ludowej i związków zawodowych na wieloletnie kary więzienia. Deputowany parlamentu dr Bagai nazwał te procesy skandalicznymi, a wyroki wydawane na rozkaz władz wojskowych „nieprawnymi”.

Usuniemy niedomaganie kulturalne

(Dokończenie ze str. 1)
wszechnie, średnie i zawodowe o blisko 10 tys. szkół czyli przeszło o jedną trzecią, przekraczając znacznie przedwojenną liczbę uczącej się młodzieży. Drukuje się dzisiaj znacznie więcej książek i gazet, które coraz szerzej docierają do mas pracujących nie tylko w mieście, ale i na wsi.

Ale i my, starsi ludzie, musimy uczestniczyć w tej pracy nad pogłębieniem swej wiedzy i swej kultury.

My, wyciągając nauki z historii walk społecznych, nie tylko podjęliśmy hasło upowszechnienia oświaty i kultury wśród mas ludowych, zapoczątkowane — jakkolwiek nieśmiało jeszcze

jaka jest rola podstawowej organizacji partyjnej jako czynnika organizującego współzawodnictwo.

To samo da się powiedzieć o roli prasy w prowadzeniu kampanii oszczędnościowej, wypełnianiu przedterminowych planów produkcyjnych, mobilizowaniu uwagi na odcinki zagrożone i pozostające w tyle, a jednocześnie na upowszechnianiu wieści o odcinkach przodujących.

W związku z tym coraz większe jest znaczenie prasy partyjnej jako oręża partii w krytyce i samokrytyce i jako kontrolera wszystkich ogniw życia społecznego. W warunkach toczącej się walki klasowej, prasa nasza odgrywa pierwszoplanową rolę. Można by rzec obrazowo, że prasa wgląda we wszystkie szczeliny, gdzie wrog staraj się i stara ukryć, że tropi go niezmordowane i demaskujące, budząc czujność partii i całej klasy robotniczej. Odegrała też i nadal odgrywa prasa nasza wielką rolę w walce z wyzyskiwaczem wielkimi demaskując jego metody i formy walki z państwem ludowym.

Prasie partyjnej nie tylko nie można odebrać swobody krytyki, ale powinna ona zaostreć jeszcze swą krytykę braków, niedomagań i przestępstw biurokratycznych w naszym życiu społecznym.

Co jest najbardziej charakterystycznym momentem dla ostatniego okresu rozwoju naszej prasy? Zacieśnienie współdziałania między prasą a jej czytelnikami, olbrzymie rozszerzenie kręgu korespondentów fabrycznych, chłopskich, terenowych.

SZEROKI WACHLARZ WYDAWNICTW

Wachlarz prasy partyjnej rozszerzył się znacznie i rozszerza w dalszym ciągu. Mamy centralny organ partii, który jest codziennym bezpośrednim wykładnikiem linii partii i bezpośrednim pomocnikiem Komitetu Centralnego w popularyzowaniu realizacji zadań, stawianych przez KC. Mamy „Nowe Drogi”, organ teoretyczny, zajmujący wybitne miejsce w dziedzinie teoretycznych czasopism partii komunistycznych.

Mamy „Trybunę Wolności” — masowy i popularny tygodnik partyjny. Mamy „Życie Partii”, specjalny miesięcznik poświęcony zagadnieniom organizacji wewnętrznej partyjnej, dowód, że partia po nowemu stawia problematykę organizacji i przywiązuje do niej wielką wagę. Mamy stale powiększającą się sieć gazet terenowych. W tej chwili w dziesięciu miastach wojewódzkich ukazują się już gazety partyjne. W przyszłości żadne województwo nie będzie pozbawione swego własnego pisma.

SŁOWO PARTYJNE MUSI DOTRZEĆ DO WSZYSTKICH WARSTW I GRUP

Wachlarz prasy partyjnej jest więc szeroki, ale chcemy go jeszcze bardziej poszerzyć. Chcemy by słowo partyjne docierało do wszystkich grup i warstw, do których jeszcze w dostatecznej mierze nie dociera. Partia zwróciła szczególną uwagę na teren chłopski. W chwili obecnej nasze dwa pisma chłopskie, „Gromada” i „Chłopska Droga”, mają ponad 1.300.000 prenumeratorów i stałych czytelników.

Wzmocnijmy więc te nasze wysiłki. Twórzmy trwałe podstawy gospodarcze nowego życia mas pracujących, ich dobrobytu, ich kultury. Przyspieszamy rozwój tej kultury przez pracę nad sobą i przez pomoc wzajemną. W ten sposób pewnymi Ojczyznę naszej rozwinąć siły i potęgę. W ten sposób przyspieszymy zwycięstwo socjalizmu.

ników. W porównaniu z dwustu tysiącami odbiorców sprzed roku jest to wzrost olbrzymi. Jego znaczenie jest wielkie przede wszystkim dla samej wsi: Odbiorcą gazety partyjnej stał się chłop, którego partia aktywizuje politycznie i kulturalnie, i to w warunkach, kiedy kler i reakcja prowadzą szczególnie zaciętą walkę z naszą prasą, zwłaszcza na wsi.

Jesteśmy też świadkami niepowstrzymanego rozwoju nowego typu prasy, prasy fabrycznej i terenowej. Mamy obecnie 1.800 gazet ściennej i fabrycznej rozmaitego typu. Liczba ta nieustannie wzrasta. Jesteśmy przekonani,

że zbliża się już moment pełnego uruchomienia tej wielkiej prasy dołowej, że zbliża się czas w którym wszystkie przedsiębiorstwa wielkie i średnie, urzędy i organizacje partyjne na wsi, powinny dysponować własną gazetką.

Prasa nasza obejmuje swoim partyjnym zainteresowaniem wszystkie dziedziny życia społecznego i kulturalnego, służy nie tylko partii, ale i jej związkom z bezpartyjnymi.

Rosnące zadania znajdują swój odpowiednik w systematycznym wysiłku nad ciągłym ulepszaniem prasy partyjnej.

Cały świat obchodził 1 Maja

Masy pracujące całego świata obchodziły niezwykle uroczyste Święto 1 Maja. Setki milionów ludzi demonstrowały we wszystkich częściach świata swoją wolę walki o pokój, walki o postęp, o sprawiedliwość społeczną o socjalizm. 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących świata, stał się potężną manifestacją wielkiej siły, która zniweczyłaby wszelkie plany podżegaczy wojennych.

Związek Radziecki

MOSKWA (PAP). Naród radziecki z wyjątkowym entuzjazmem obchodził święto 1 Maja, dzień przeglądu bojowych sił mas pracujących świata, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów. W Moskwie na Placu Czerwonym odbyła się defilada wojskowa i demonstracja mas pracujących, w której wzięło udział 1250 tys. robotników i pracowników stolicy.

W Leningradzie na historycznym placu Pałacowym, z którego przeprowadzono szturm na Pałac Zimowy w październiku 1917 roku, odbyła się imponująca defilada wojskowa oraz manifestacja mas pracujących z udziałem 840 tys. osób. Nad niekierującymi się szeregi uczestników pochodu powiewały tysiące transparentów, głośnie hasła walki o pokój oraz walki o dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny Związku Radzieckiego.

W Kijowie zorganizowano defiladę wojskową i pochód pracujących na historycznej magistrali Kreszchatik. W pochodzie wzięło udział ponad 350 tys. osób.

W bohaterskim Stalingradzie główne uroczystości urządzono na placu Poległych Bojowników. Na czele pochodu kroczyła załoga słynnych stalingradzkich zakładów traktorowych oraz jechała kolumna ciężkich traktorów nowej konstrukcji. 135 tys. robotników i pracowników umysłowych miasta manifestowało pod hasłem walki o trwały pokój oraz międzynarodowej solidarności sił demokracji i socjalizmu. Załogi przedsiębiorstw z patriotyczną dumą raportowały, jak walczyły o wykonanie pięciolatki w 4 lata, o zastosowanie nowej techniki, o najlepszą jakość produkcji, o zmniejszenie kosztów własnych, o dochody ponadplanowe i o jak najlepsze wykorzystanie środków obrotowych. Chłostowo kołchozowe obchodziło święto 1 Maja w sytuacji naprężonej walki o jak najlepsze wykonanie siewów wiosennych, o realizację trzyletniego planu rozwoju hodowli bydła i wielkiego stalinowskiego programu przekształcenia przyrody.

Inteligencja radziecka zdawała ojczyźnie sprawozdanie z wyników swej pracy twórczej, służącej interesom narodu.

Czechosłowacja
PRAGA (PAP). Stolica bratniej Republiki Czechosłowackiej obchodziła niezwykle uroczyste dzień pierwszomajowy. Na placu św. Wacława, przybranym girlandami zieleni, kwiatami oraz portretami pre-

zydenta Gottwalda, generalissimusa Stalina, prezydenta Bieruta, premiera Dymitrowa, premiera Hołdy oraz wielu innych przywódców ruchu robotniczego całego świata, uformowały się oddziały armii czechosłowackiej wszystkich rodzajów broni.

Prezydent Gottwald wygłosił krótkie przemówienie, w którym pozdrowił lud pracujący Republiki.

Rozpoczęto defiladę oddziałów wojska, straży bezpieczeństwa narodowego oraz wielotysięcznych rzesz milicji robotniczej. Defilada zbrojnych oddziałów trwała dwie godziny.

Po przejściu ostatnich szeregów milicji robotniczej wkroczyło na plac św. Wacława czoło olbrzymiego kilkuset tysięcznego pochodu pierwszomajowego. Za lasem sztandarów partyjnych, flag narodowych wszystkich państw demokracji ludowej defilowały przed prezydentem, członkami rządu i licznymi gośćmi zagranicznymi zastępy ubranych w biel dziewcząt i chłopów, niosących w ręku gołębicę — symbol pokoju.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). Dzień 1 Maja rumuńskie masy ludowe obchodziły pod hasłem walki o pokój, o zacieśnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o wzrost potęgi gospodarczej i obronnej rumuńskiej republiki ludowej.

Stolica udekorowana była czerwonymi i narodowymi sztandarami, portretami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oraz członków rządu rumuńskiego.

Bulgaria
SOFIA (PAP). W stolicy Bułgarii uroczystości rozpoczęły się od defilady wojskowej. Do zgromadzonych żołnierzy przemówił min. obrony narodowej gen. Damianow.

W olbrzymim pochodzie mieszkańców miasta uczestniczyło ponad 350 tysięcy osób.

Węgry

BUDAPESZT (PAP). — Od wczesnych godzin porannych tłumy mieszkańców stolicy płynęły w kierunku Placu Bohaterów, gdzie odbywały się centralne uroczystości. Na trybunie honorowej zajęli miejsca prezydent Szakasits, członkowie rządu z premierem Dobi i wicepremierem Rakosi na czele.

Po przemówieniu min. obro-

Chińskie władze ludowe wzywają USA, Wielką Brytanię i Francję do wycofania swych wojsk z Chin

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza komunikat dowództwa wojsk ludowych, stwierdzający, że władze ludowe wzywają Francję, Wielką Brytanię i USA do wycofania z Chin swych sił zbrojnych.

Naród chiński — stwierdza komunikat — musi stać na straży integralności terytorialnej oraz suwerenności Chin i nie pozwoli na jej ograniczenie przez obce rządy.

Chińska Armia Ludowa nie liczy na pomoc zbrojną zagranicy obcego państwa, domaga się natomiast, aby Wielka Brytania, USA i Francja wycofały swe wojska, okręty wojenne i lotnictwo z rzek

Yang-Tse-Kiang i Wang-Pu oraz z innych miejscowości Chin i by nie okazywały pomocy zbrojnej wrogom Chin Ludowych.

Rzecznik dowództwa wojsk ludowych, gen. Li-Tac, stwierdził, że dotychczas Chiny Ludowe nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z rządami zagranicznymi. Stosunki te mogą być jednak podjęte na zasadzie wzajemnego poszanowania integralności terytorialnej i suwerenności. Jeżeli rządy obce pragną ustanowić stosunki dyplomatyczne z Chinami Ludowymi, muszą one zerwać stosunki z pozostałymi jeszcze siłami Kuomintangu oraz wycofać swe siły zbrojne z Chin.

ny narodowej Farkasa rozpoczęła się defilada. Po przemarszu wojsk przeszły dziesiątki tysięcy robotników stoicznych, dalej wielkie grupy inteligencji pracującej, zastępy młodzieży, organizacje kobiece i inne.

Ameryka Łacińska

Jako hasło naczelne obchodów 1-Majowych Konfederacja Pracy wysunęła hasło walki o pokój, podkreślając, że najważniejszym zadaniem klasy robotniczej jest obecnie niedopuszczenie do zrealizowania agresywnych planów podżegaczy wojennych.

Austria

WIEDEŃ (PAP). Dzień 1 Maja był w całej Austrii potężną manifestacją sił demokratycznych i ostrzeżeniem reakcji, usiłującej zamienić Austrię w kolonię amerykańskich imperialistów. Kilkadziesiąt tysięcy robotników, pracowników, inteligencji i młodzieży demonstrowało pod sztandarami partii komunistycznej w Wiedniu przeciwko próbom wciągnięcia Austrii do paktu atlantyckiego, przeciwko podżegaczom wojennym i planowi Marshalla, przyczyniającemu się do gospodarczego wyniszczenia Austrii.

Belgia

BRUKSELA (PAP). We wszystkich ośrodkach przemysłowych Belgii.

Manifestanci nieśli transparenty z napisami, wzywającymi do walki o pokój, potępiającymi politykę Spaaka, podporządkowującą Belgię celom trustów amerykańskich, domagającymi się wystąpienia Belgii z agresywnego paktu atlantyckiego oraz pogłębiania stosunków gospodarczych i kulturalnych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Chiny Wyzwolone

1 Maja obchodzony był w br. na wyzwolonych terenach Chin w skali nienotowanej do tychczas w dziejach narodu chińskiego.

W Pekinie odbyła się potężna manifestacja mas pracujących, która zakończyła się defiladą. W słynnym parku pekińskim, podobnie jak i w Mukdenie, nastąpiło otwarcie wystawy przemysłowej, obrazującej osiągnięcia młodego przemysłu chińskiego.

Francja

PARYŻ (PAP). Pod znakiem pokoju, przyjaźni pomiędzy narodami i solidarności robotniczej przemarszerował w Paryżu olbrzymi pochód pierwszomajowy. Uczestnicy pochodu kierowali się na plac Bastylli, na którym wznosiła się przybrana czerwienią trybuna honorowa.

Pod łopocącymi chorągwiemi pocztów sztandarowych przeszły wielkie oddziały wolnych strzelców i partyzantów oraz stowarzyszenia b. kombatanów-republikanów.

Następnie przed trybuną honorową przedefilowały olbrzymie masy robotnicze. Do późnych godzin wieczornych przechodziła zwarta masa pod gestem lasem transparentów i sztandarów.

Do zebranych na placu tłumów przemówił sekretarz generalny CGT — Frachon.

Niemcy

BERLIN (PAP). Czerwień niezliczonych sztandarów transparentów znaczyła drogę pochodu robotniczego w Berlinie przez główną ulicę sektora radzieckiego — Unter den Linden w kierunku trybuny, wzniesionej na reprezentacyjnym placu Lustgarten.

Po raz pierwszy budynki udekorowano wielkimi czarnoczerwono-żółtymi sztandarami przysięgi demokratycznej republiki niemieckiej. W pochodzie była bardzo licznie reprezentowana młodzież oraz studenci.

Z sektorów angielskiego i francuskiego robotnicy maszerowali w grupach pod silną eskortą policji, która odprowadzała manifestantów aż pod Bramę Brandenburską, dzielącą Berlin zachodni od wschodniego.

Szwecja

SZTOKHOLM (PAP). Szwedzi światu pracy obchodzili tegoroczne Święto Robotnicze wyjątkowo podniosło. Pochód Szwedzkiej Partii Komunistycznej z lasem sztandarów i transparentów przeszedł przez główne ulice Sztokholmu. Podczas przemarszu na plac przy mijaniu gmachu poselstwa polskiego uczestnicy pochodu wznosili okrzyki na cześć Polski Ludowej.

Na wielkim wiecu, który zgromadził kilkudziesięć tysięcy mieszkańców stolicy, przemawiali przywódcy partii Lager i T. d.erman, a wielki śpiewak murzyński Robeson odśpiewał szereg pieśni.

Wielka Brytania

LONDYN (PAP). Pierwszy raz w dziejach Wielkiej Brytanii rząd wydał zakaz pochodu 1-majowego w Londynie. Zakaz ten został podpisany przez labourzystowskiego ministra spraw wewnętrznych Chuter Ede'a.

Po zakończeniu wiecu na Trafalgar-Square doszło do starć między demonstrantami a policją. Gdy delegacje ruszyły w kierunku ulicy Crambourn, gdzie zwołany był wiec Brytyjskiej Partii Komunistycznej, zostały zatrzymane przez oddziały konnej i pieszej policji, które zażądały zwinięcia transparentów i sztandarów. Napotkawszy na opór delegacji, policjanci w brutalny sposób rozpędzili demonstrantów, wyrzucając sztandary i transparenty, łamiąc i deptając nogami drzewo sztandarów. Doszło do walki wręcz pomiędzy poszczególnymi uczestnikami obchodu, broniącymi sztandarów, a policją. Dokonano aresztowań.

UDOSTĘPNIMY MASOM DZIEŁA
Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina

Wież i hodowla

Baza paszowa podstawa w akcji „H” Hodowla prosiąt

Rozwój akcji hodowlanej żywego inwentarza uzależniony jest w dużej mierze od zabezpieczenia hodowli produkcji pasz.

Ostatnie doświadczenia wykazały, że na zdolność produkcyjną zwierząt szczególnie w gospodarstwach drobnych i na stepie średnich — hamulcem była przede wszystkim niewystarczająca ilość pasz. Sytuację paszową pogarszało jeszcze nieekonomiczne zużytkowanie pasz w gospodarstwach chłopskich.

Gospodarstwa chłopskie w naszym województwie potrzebują na wychowanie tuczniaka wagi 120 kg przeciętnego czasu 10 miesięcy. Gospodarstwa chłopskie nie mogą pozwolić sobie na wysoce kosztowną produkcję krowy, która wynosi przeciętnie do 1200 l mleka od jednej krowy rocznie. Wiemy, że przy dobrym odżywianiu nawet licha krowa może wydać od 1700 do przeszło 2000 l mleka rocznie, a na wyprodukowanie tuczniaka wagi 120 kg wystarczy najzupełniej 7 miesięcy.

Z podanego przykładu widzimy zatem, jak ważny czynnik odgrywa w hodowli żywca — pasza. Toteż zwiększenie produkcji żywca, czyli powiększenie stanu pogłowia całego żywego inwentarza związane jest z przygotowaniem odpowiedniej bazy paszowej.

Rząd ze swej strony, ażeby hodowcom przyjść z pomocą, opracował plan rozdziału i zabezpieczenia możliwie dużej ilości pasz treściwych. Plan tegorocznych zasiewów wiosennych łączył się ściśle z akcją „H”. Przede wszystkim na terenie woj. poznańskiego wzrósł areal uprawy zbóż pastewnych i okopowych w stosunku do roku ubiegłego o 20 proc. W gospodarstwach małych i średniorolnych trzeba większą niż dotąd zwrócić uwagę na uprawę zielonek bogatych w białko jak: ziół motylkowych, lucerny, końskiego zębu, słonecznika, kapusty pastewnej, żywakostu, jako najzdrowszej paszy dla trzody chlewnej.

Z zabezpieczeniem bazy

paszowej łączy się również poprawa dotychczasowego stanu zaniebanych łąk i pastwisk, drogą przeprowadzenia nowych melioracji oraz starannego nawożenia i pełnego obsiewu słabych pastwisk. W celu zabezpieczenia potrzebnej ilości paszy zielonej Ministerstwo Rol. i Ref. Rolnych sprowadziło dużo roślin pastewnych i pełnowartościowych traw.

Największy brak pasz soczystych odczuwały gospodarstwa chłopskie w okresie wczesnego lata, bowiem dotychczasowa gospodarka nie była przygotowana na tak długie ich

przechowywanie. I tu państwo chce temu zaradzić, przyjdzie z dużą pomocą gospodarstwu chłopskiemu, organizując akcję budowy zbiorników do kiszzenia paszy. W gospodarstwach małych i średniorolnych chłopów i powstających spółdzielniach produkcyjnych na terenie woj. poznańskiego zaplanowano wybudowanie w 1949 roku około 600 sztuk silosów. Budowa zbiorników do kiszzonej paszy pozwoli chłopom na zabezpieczenie się i usprawnienie ekonomicznej gospodarki paszami w okresie, w którym odczuwa się ich największy brak. (B)

Jednym z podstawowych warunków w podniesieniu produkcji hodowlanej trzody chlewnej, to racjonalny wychów prosiąt. Zasadą jest, aby do hodowli wybrać maciorkę dobrze rozwiniętą w młodości i posiadającą liczne rodzeństwo, nadające się do tuczniaka, bo z takiej maciorki będziemy mieli później odpowiednie prosięta do tuczni.

Trzeba tutaj pamiętać, że maciorka winna wydawać na świat nie tylko prosięta łatwe do tuczni, ale i dużo prosiąt. To też do chowu wybiera taką maciorkę, której

matka odznacza się licznym potomstwem i której znane jest nam pochodzenie. W wypadku, kiedy sami nie posiadamy odpowiednich maciorek powinniśmy udać się do takiego hodowcy w okolicy, o którym wiemy, że ma dobre prosięta, nadające się do celów hodowlanych. Warto zapłacić w tym wypadku nie co drożej, aby mieć to przekonanie, że z tych prosiąt wyrosną dobre maciory rozplodowe. Nie można zapominać, że nie tylko sama maciorka jest odpowiedzialna za jakość potomstwa, ale i dobór odpowiedniego knura ma decydujące znaczenie dla zdolności rozwojowej prosiąt.

Pokrycie maciory knurem o dobrze rozwiniętej budowie i obdatych cechach, zapewni nam otrzymanie odpowiednich prosiąt. Dobry knur winien posiadać wszelkie dobre cechy jakie później chcemy widzieć u prosiąt.

Niełym sposobem rozpoczęcie hodowli prosiąt jest kupno pokrytej już młodej maciorki w znanej nam chlewni zarodowej. Jednak nie każdy ma możliwość przystąpienia w ten sposób do wychowu prosiąt, a przeważnie chcemy sami wyhodować maciorkę. Jedno jest tutaj zasadnicze, a mianowicie musimy sobie powiedzieć, że od maciory hodowlanej żądamy prosiąt, a nie mięsa i tłuszczu, jak od tucznej świni.

Młode prosię nie może być trzymane w ciasnym chlewie. Oprócz przestrzennego chlewika, pożądane jest dla świni pastwisko, albo okólnik, na którym młodzież mogłaby się wybiegać i znaleźć pożywną karmę w postaci zielonki. W tym wypadku zwierzęta przeznaczone na chów powinno się wybierać z dobrze rozwiniętych miodów wiosennych, ponieważ przez całe lato będzie im służyć za żywienie pasza pastwiskowa.

Dobrze utrzymana i racjonalnie karmiona maciorka winna w 10 miesiącu życia ważyć ponad 100 kg. Wówczas można ją po raz pierwszy doprowadzić do knura.

Zdarza się często, że młode maciorki doprowadza się do knura w wieku 6—7 miesięcy. Skutek jest ten, że każdy następny miot (prosięnie) jest słabszy, a sama maciorka słabnie, biednieje i staje się niezdolną do dalszego chowu.

B. M.

Maszyny i narzędzia rolnicze na MTP

Międzynarodowe Targi Poznańskie pokazują wielki nasz dorobek gospodarczy. Chłopów zainteresuje szczególnie dział rolny z wszelkimi maszynami rolniczymi.

Na Targach wystawiono różnego rodzaju siewniki do zbóż i nawozów sztucznych, paroskibowe i wieloskibowe pługi ciągnikowe, kultywatory zwykłe i z podnośnikiem automatycznym. Są pługi konne jedno i wieloskibowe, brony, kultywatory i bardzo dużo innych narzędzi do uprawy roli.

Do nowości należy szeroka 10-polowa brona ciągnikowa, ciekawe są żniwiarki, budo-

wane na wzór maszyn żniwnych, wyrabianych w ZSRR. Nowością są również wystawione kopaczki do ziemniaków i przystosowane do kopania buraków. Fabryka „Pionier” wystawiła sieczkarnię, która tnie w ciągu godziny 10 ton sieczki. Pewna fabryka z Lublina pokazuje na Targach młóckarnię z szerokim bębniem, z której wychodzi słoma prosta, nie potargana. Wydajność tej młóckarni wynosi od 1000 do 1500 kg ziarna na godzinę.

Maszyn i narzędzi rolniczych wystawionych jest bardzo dużo i dobrze byłoby, gdyby jak największa ilość chłopów zwiedziła Międzynarodowe Targi Poznańskie i mogła przekonać się jak wielkie wysiłki poczynił przemysł dla dobra wsi.



Majątki PGR w pow. wągrowieczym przodują w akcji kontraktacji trzody chlewnej. Na zdjęciu ładowanie bekoni na samochód Gminnej Spółdzielni Samop. Chłopskiej

Jak oszczędzać ziemię

przy produkcji paszy dla konia

Gospodarstwa mniejsze (4—5 ha) mają znaczne trudności z wyżywieniem konia. Jeżeli rolnik na takim gospodarstwie nie może się bez konia obejść, to powinien przynajmniej tak gospodarstwo urządzić, aby na paszę dla konia poświęcać jak najmniej ziemi. Często bowiem bywa tak, że niemal połowa gruntu zajęta jest pod produkcję paszy dla konia. Na utrzymanie zaś rodziny gospodarza i wyżywienie posiadanej inwentarza pozostaje zaledwie druga połowa. Najlepiej jest uprawiać dla konia takie pasze, które z hektara dają najwyższe plony w wartości pokarmowej. Do nich należą głównie okopowe i ziarno roślin strączkowych. Tak np. 12 kg buraków cukrowych z dodatkiem 1,5 kg śrutu i grochu, peluski lub łubin, zastąpić może 5 kg owsa. W ten sposób możemy oszczędzić dużo ziemi, na której uprawia się paszę.

Oto przykład porównania dwóch dawek dziennych dla koni wagi 400—500 kg przy średniociężkiej pracy, ustalonych w gospodarstwach poznańskich. Obie dawki są pod względem wartości paszy mniej więcej jednakowe.

Owsa 4 kg, siana 6 kg, sieczki żytniej 3 kg. Zapotrzebowanie roczne owsa 15 q, siana 22 q (słomy nie liczymy), śrut z ziarna strączkowych — 1,5 kg, buraków cukrowych 12 kg słomy strączkowej i jarej do syta. Roczne zapotrzebowanie ziarna strączkowych 5,5 q, buraków cukrowych 45 q.

Przy średnich urodzajach owsa 12 q z ha, mieszanek strączkowo-zbożowej, zebranej na ziarno 12 q z ha, siana 35 q z ha, buraków cukrowych 250 q z ha, trzeba poświęcić na produkcję paszy (żywienie owsem i sianem) około 2 ha, zaś przy żywieniu śrutem strączkowych i burakami około 0,7 ha.

Jak widać z porównania, różnica w obszarze ziemi zajętej pod paszę dla konia jest bardzo znaczna.

O wczesny wypęd bydła na pastwiska

Akcja „H” pchnęła na nowe tory hodowlę. Jednym z zasadniczych warunków powodzenia planowej hodowli, a tym samym produkcji zwierzęcej jest celowa i ekonomiczna gospodarka paszą. Upowszechnienie baz paszowych i racjonalne dozowanie karmy zapobiegnie raz na zawsze takiemu wypadkowi, jak dwa lata temu, kiedy to nieurodzaj spowodował gwałtowne zahamowanie hodowli trzody chlewnej.

W związku z racjonalnym dozowaniem karmy należy u-

wagę zwrócić między innymi na gospodarkę łąkową. Utało się u nas mniemanie, że łąki należy wypasać dopiero wtedy, gdy trawa silnie podrośnie. Tymczasem wczesny wypęd krow na pastwiska, kiedy młoda trawa posiada największą ilość białka, jest najbardziej pożądanym. Jeśli za późno wypędzimy krowy na pastwisko — wystarczy opóźnić się o kilka dni — wtedy trawy przy korzystnej pogodzie tak szybko wybijają, że trawienie i bydło niechętnie je zjada. Wypasać należy w takim okresie wegetacji, kiedy młoda roślinność posiada największą ilość łatwostrawnych składników pokarmowych i kiedy trawy najszybciej odrastają. Krowy można puszczать na pastwiska już wtedy, kiedy trawa sięga 10 do 12 cm. O ile pastwisko jest podzielone na kwatery, natenczas można na krowy co 3 do 4 tygodni wypuszczać na ten sam odcinek pastwiska bez obawy, że zbyt nisko trawę wyjedzą. Ponieważ okres pastwiskowy trwa u nas około 150 dni, przebieg pastwiskowy dzielimy na taką liczbę działek, by każda kwatera była wypasana w ciągu lata 6 razy.

Nie wolno bydła wypędzać zbyt wcześnie, gdy ziemia jeszcze nie obeschła, a trawy ledwie skiełkowały.

Mgr. B. Pleśniarski



Dobrym traktorzystą jest ob. Zygfryd Stawicki z majątku Dąbrowka pow. Mogilno, który umiejętnie i troskliwie obchodzi się z swoim traktorem. W czasie zeszłego sezonu pracy ob. Stawicki zaoszczędził na paliwie 25 tys. zł. Wszystkim traktorzystom radzi on dbać o to by traktor nie był bezużyteczny „na chodzie” podczas postoju. Drobne oszczędności dają w sumie 25 tys. zł rocznie.

Odpowiedzi i porady

Ob. Mag. Pleśniarski — Obor-niki. Nadesłany materiał wykorzystamy w dodatku „Wież i Hodowla”. Artykuły na tematy aktualne chętnie zamieścimy. Prosimy o dalszą współpracę.

Ob. J. Zakrzewski — Ośno, pragnie założyć wokoło ogrodu i podwórza żywopłot z morwy i pyta, czy będzie to praktycznie i jak można wyhodować samemu drzewko morwy.

Zywopłot z morwy jest bardzo

praktyczny ze względu na jego szybkie rozkrzewienie się i zużycie liści do hodowli jedwabników. Wyhodowanie drzewek morowych nie sprawia wielkich trudności. Najlepszą porą do wysiewu nasion morwy jest pierwsza połowa miesiąca maja. Starannie pielęgnowane sadzonki z siewu wyrostają w pierwszym roku do 50 cm wysokości i w następnym roku można już wysadzać na miejsce założenia parkanu.

Oszczędzanie sadzeniaków

musi być rozumne

Do sadzenia należy wybierać ziemniaki średniej wielkości i sadzić możliwie całe. W żadnym wypadku nie należy wysadzać zbyt drobnych ziemniaków, byłaby to bowiem fałszywa oszczędność.

Plony z sadzeniaków drobnych są zawsze mniejsze i taka oszczędność prowadzi do strat. Kiedy sadzeniaków brakuje i musimy z konieczności ziemniaki krajać, to należy kroić wzdłuż bulwy, aby podzielić oczka w ziemniakach równo pomiędzy obie połowy. Przy dużych ziemniakach można odkrajać część górną, obfitą w oczka do sadzenia, a dolną zużyć w gospodarstwie. Nie należy krajać ziemniaka do sadzenia na zbyt wiele części, chociażby każda z nich zawierała parę oczek. Kiełek ziemniaka póki nie puści korzonków karmi się zasarami i wilgocią z bulwy, gdy bulwę zostawimy zbyt małą, kiełek łat-

wo może zginąć z braku wilgoci i pokarmu. Ziemniaki krajane nigdy nie należy sadzić natychmiast po przekrojeniu, lecz pozwolić im przeschnąć tak, aby część odkrojona stwardniała i utworzyła rodzaj skórki. Gdy sadzimy ziemniaki świeżo krajane, to drobnostrójce łatwo wnikaają przez odkrojoną część sadzeniaka, który ulega różnym chorobom i gniłui.

Znaczną oszczędność sadzeniaków można osiągnąć sadzeniem ziemniaków w kwadrat (zwykle 50—60 cm). Obredlanie wzdłuż i w poprzek lub też ręczne obсыpywanie w kopczyk daje ziemniakom doskonałe warunki rozwoju. Należy jednak pilnować i dosadzać puste miejsca, w których ziemniaki nie wzeszły.



Robotnicy rolne z majątku P. G. R. Klenice przygotowują sadzonki specjalnego gatunku trawy „owisku wyniosłego”, który odznacza się niezwykłą wydajnością. Trawę tę można czterokrotnie w ciągu roku kosić.

NIE TYLKO WYMIANA HANDLOWA ale ożywiona współpraca gospodarcza cechuje stosunki polsko-węgierskie

Rozmowa z przedstawicielem węgierskiego Przedsięb. Handlu Zagranicznego

Czy to jest nowy autobus? — zapytał mnie na wstępie przedstawiciel węgierskiego Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego Robert Szeredi, wskazując na lśniący lakierem i chromem autokar „Mavag”, stojący na placu przed pawilonem węgierskim.

— Przecież to nie ulega chyba wątpliwości — odparłem. Pozory mylą jednak — odparł na to mój rozmówca, bo to nie jest całkiem nowa maszyna. Przebyła ona już „na kołach” trasę Budapeszt—Warszawa, W Warszawie przeszła ogniową próbę w ruchu miejskim i po przejechaniu ładnych kilkunastu tysięcy km przyjechała do Poznania. Pomyślałem przez chwilę o stałe przeciążonych autobusach warszawskich, wieżących na stopniach pasażerach i... nie ma co mówić, te węgierskie autobusy muszą być wytrzymałe, skoro tak wyglądają po warszawskich próbach.

WZRASTA POTENCJAŁ PRZEMYSŁOWY WĘGIER

— Nie ulega wątpliwości — ciągnie rozmowę Robert Szeredi, wskazując na szereg wprawionych obrabiarek i maszyn, że tegoroczna ekspozycja Węgier na odcinku ciężkiego przemysłu jest dużo bogatsza niż w latach ubiegłych, co świadczy o silnym wzroście tej gałęzi przemysłu. Nasze tokarki i promieniowe wiertarki zainteresowały polskie sfery handlowe. Dodam tylko, że z braku miejsca nie wystawiliśmy naszych rewelacji przemysłowych z dziedziny urządzeń kopalnianych, jak wyciągi i dźwigi, które Polsce dostarczamy.

WĘGERSKA ARMATURA DLA NAS — POLSKIE ZESTAWY DLA WĘGIER

— Mamy również przykłady nietylko wymiany, ale ściślej współpracy np. na polu budowy taboru kolejowego. Na stoisku naszym pokazaliśmy armatury kolejowe, które dostarczamy Polsce, otrzymując w zamian zamówione zestawy kołowe dla parowozów węgierskich. Wśród eksponatów, obok których przechodzimy, zasługując na podkreślenie specjalność węgierskiego przemysłu maszyn do produkcji kabli elektrycznych.

FINLANDIA ZAINTERESOWAŁA SIĘ WYROBAMI WŁÓKIENNICZYMI

Przechodzimy z podziemi do wnętrza pawilonu, w którym znajdują się dalsze eksponaty stoiska węgierskiego. Na uwagę zasługuje bogata kolekcja wyrobów tekstylnych.

— Wystawiając wyroby naszego przemysłu włókienniczego — wyjaśnia Robert Szeredi — nie liczyliśmy oczywiście na zdobycie polskiego rynku dysponującego wspaniałymi krajowymi tekstyliami, ale liczyliśmy na zainteresowanie zagranicy. Rzeczywiście jednym z pierwszych państw zagranicznych, które zainteresowały się naszymi tekstyliami była Finlandia. Można przypuszczać, że to zainteresowanie skrytykuje się w formie konkretnego zamówienia.

„PANOFIX”

Jedno słowo, ale stanowi ono nazwę rewelacji węgierskiego przemysłu futrzanego opatentowanego sposobu wyprawiania skór baranich. Futra „Panofix”,

które nawet nie budzą specjalnego zainteresowania zwiedzających, znane są na rynkach całego świata.

CZĘŚCI RADIOWE, LAMPY, PRECYZYJNE WYROBY OPTYCZNE

dopełniają całości ekspozycji Węgier na Targach. Powszechne zainteresowanie wzbudza obfitość precyzyjnego sprzętu elektrycznego.

— Nie mogliśmy z braku miejsca pokazać w tym dziale produkcji — uzupełnia obserwację Robert Szeredi — naszej ostatniej rewelacji tzn. systemu „Kando”, dzięki któremu zrewolucjonizowaliśmy elek-

tryczną trakcję kolejową, polegającą na tym, że możemy obecnie stosować zwykły 50-okresowy prąd przemysłowy do napędu pociągów elektrycznych, dzięki czemu eliminuje się kosztowne centrale, które były niezbędne przy dotychczasowym systemie zasilania pociągów elektrycznych prądem 10-okresowym.

Kończymy zwiedzanie stoiska węgierskiego. Przekonuje ono zwiedzających, jak potężny skok w rozwoju technicznym kraju dokonali Węgrzy po wojnie w oparciu o sojusz państw demokratycznych ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Z. Sawicki

Przodownicy weterynaryjni we wszystkich gromadach woj. poznańskiego

Ministerstwo Rolnictwa mając na uwadze zapewnienie opieki weterynaryjnej nad żywym inwentarzem, poleciło zarządom gminnym powołanie gromadzkich przodowników weterynaryjnych.

Wszystkie gminy w woj. poznańskim wytypowały przodowników, a część z nich została już nawet przeszkolona na specjalnych kursach, organizowanych na szczeblu powiatowym. W kilku powiatach szkolenie przerwano ze względu na akcję „H” oraz związanymi z nią masowymi szczepieniami przeciw chłonnej przeciw różcy. Wznowienie szkolenia nastąpi w tych powiatach w początkach maja br.

Zadaniem gromadzkich przod-

owników weterynaryjnych, którzy funkcję swą pełnić będą bezpłatnie, będzie utrzymywanie kontaktu między gromadą, a państwową władzą administracji ogólnej, zwłaszcza w sprawach dotyczących pogłowia zwierzęcego, zdrowotności zwierząt oraz ich higieny, a w szczególności zawiadomić o wszelkich stwierdzonych wypadkach zaraźliwych chorób. Ponadto służyć oni będą sołtysom pomocą w sprawach weterynaryjnych oraz udzielać pierwszej pomocy weterynaryjnej w nagłych wypadkach, (ber)

Ułożono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu. K — 0001

WIELKI KONKURS „Czy znasz te książki?”

KUPON Nr 3

„Dziewczynka siedziała przy nodze kolosa, a ów stał tak spokojnie, że gdyby nie ruch trawy i uszu, można by było pomyśleć, iż jest wykuty z kamienia.
— Nel! — krzyknął Staś.
A ona, zajęta swoją robotą, odpowiedziała mu wesoło:
— Zaraz, zaraz!”

Powyższy fragment wyjęto z powieści p.t.

Imię i nazwisko autora

NADEŚLAŁ:

Imię i nazwisko:

zawód:

adres:

Lekarz cukrowni szamotulskiej leczy bezpłatnie parcelantów i ich dzieci w gromadzie Koźle

Lekarz dr Kociński z Szamotuł przy pomocy członkini fabrycznego Koła Ligi Kobiet: Zofii Szarcz i Stefani Straszewskiej, przeprowadził w gromadzie Koźle, pow. szamotulski bezpłatne badanie wszystkich dzieci szkolnych, udzielając, gdy zachodziła potrzeba doraźnej pomocy.

Ponieważ stwierdzono w tej gromadzie wypadki otwartej gruźlicy i liczne schorzenia reumatyczne, wskazane byłoby większe zainteresowanie i opieka ze strony Powiatowego Ośrodka Zdrowia.

Samopomoc Chłopska powinna chłopów reumatyków wysłać na bezpłatne leczenie do sanatorium.

RADIO

na środę, dnia 4 maja 1949 r.

6.00 Dziennik poranny; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego; 8.35 Wszelchnia radiowa; 8.55 Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.04 Wiadomości dziennika południowego; 12.20 Pogadanka pt. „Biblioteki wiejskie” w opr. Józefa Modrzejewskiego; 14.00 Audycja dla kobiet; 14.15 Koncert muzyki radzieckiej; 14.55 Informacje poznańskie; 15.00 Notowania giełdowe; 15.20 Pogadanka sportowa; 15.30 Koncert dla dzieci wiejskich pt. „Tak śpiewają dzieci radzieckie” — transmisja z domu dziecka chłopskiego we wsi Karczewniku, pow. Chodzież; 15.55 „Uczę się sam” — rozmowa z młodzieżą, korzystającą z kursów korespondencyjnych Z. M. P.; 17.00 Dziennik popołudniowy; 17.15 Transmisja z biegu kolarskiego Praga — Warszawa; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 Wszelchnia radiowa; 18.30 Moniuszko — opera „Halka” — transmisja z Kijowa; w pierwszej przerwie opery — felieton; „W 130 rocznicę urodzin”; w drugiej przerwie opery — „Słobodny trud” — utwory poetów radzieckich; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść Wasyla Ażajewa; 22.45 Felieton pt. „Sztuka zdobnicza w Wielkopolsce” w opr. Krystyny Jöngst; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Wyścig kolarski Praga — Warszawa; 23.30 Koncert symfoniczny.

SPORT... SPORT... SPORT...

Pilkarze PZPN z Francji przybyli do Warszawy

W sobotę grają w Poznaniu o puchar „Gazety Poznańskiej”

Do Warszawy przybyła reprezentacja piłkarska Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji. Na Dworcu Głównym powitali gości w imieniu GUKP ob. Nowakowski, przedstawiciel MSZ ob. Stalinger oraz członkowie zarządu WOZPN z prezesem Jelińskim na czele.

Ekipa polskich piłkarzy z Francji składa się z 16 zawodników. Graczom towarzyszą 5 działaczy PZPN we Francji oraz redaktor „Gazety Polskiej” — Sołtysiak.

Większość przybyłych, zarówno zawodników jak i działaczy, pracuje w kopalniach w północnej Francji. Zawodnicy grają w amatorskich klubach francuskich w mistrzostwach okręgu ique du Nord. Zespoły te należą do I klasy amatorów (Amateurs de France). W wolnym czasie większość z nich gra w klubach polskich, które rozgrywają corocznie zawody o mistrzostwo PZPN.

Reprezentacja, przybyła do Polski, składa się z 16 zawodników. Są to: bramkarz — Najdek (rez. Groch), obrońcy — Gozdek i Maik, pomocnicy — Łuczkiwicz, Pańczak, Gołowski i Jędrak, napastnicy — Surdyk, Jezuita, Słomiany, Marciniaś, Long, Stangret, Lewandowski, Woźniak. Do najlepszych graczy zespołu należą: bramkarz Najdek, środkowy pomocnik Gołowski i środkowy napastnik — Słomiany.

Kierownikiem ekipy jest kpt. zw. PZPN — Roszak. Ponadto w skład kierownictwa wchodzi: skarbnik

Porażka okręgowego mistrza juniorów

W Główny rozegrane zostało spotkanie towarzyskie juniorów Z. K. S. „Polonia” (Główna) z „U. K. S. (Swarzędz), w którym „Polonia” niespodziewanie poniosła porażkę w stosunku 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Majerowicz, Stachowiak i Łaskowski, dla pokonanych — honorową bramkę ustrzelił Maćkowiak.

PZPN — Polyrala, sekretarz okręgu Bruay — Radola, przewodniczący Wydziału okręgu Bruay — Plachta oraz przedstawiciel Nord — Herkt. Goście wyrazili wielką radość z powodu przybycia do Polski, gdzie mają wielu znajomych i krewnych. W dniu 7 maja o godz. 18 na boisku Warty piłkarze z Francji rozegrali ciekawą spotkanie o puchar „Gazety Poznańskiej” z reprezentacją Poznania.

Koszykówka

Warta — Gedania 36:35 (20:20)

W poniedziałek 2 maja br. na boisku hokejowym przy stadionie miejskim odbyło się spotkanie tow. w piłce koszykowej drużyn męskich pomiędzy wicemistrzem okręgu gdańskiego Gedanią, a miejscową Wartą.

Spotkanie to po wyrównanej grze zakończyło się zwycięstwem lepszej technicznie drużyny Warty, aczkolwiek tak samo dobrze mogło ono przypaść drużynie gości.

Gedania — to zespół młody, szybki, grający jednak zbyt ostro. Tak zaszczytny wynik może on zawdzięczać jedynie wyjątkowej dyspozycji strzałowej, zwłaszcza z dystansu.

Drużyna Warty wystąpiła w znacznie odmłodzonym składzie, ze starszych grali jedynie Dylewicz, oraz po dłuższej przerwie — Ruszkiewicz.

Punkty dla Warty zdobyli: Golimowski — 10, Klewenhagen i Ruszkiewicz po 8, Karalus i Kubicki po 4, oraz Dylewicz — 2.

Dla Gedanii: Szarejko — 12, Olszewski — 9, Dutkowsky 6,

Wyścigi motocyklowe na Woli (Ławica)

pod protektorem „Gazety Poznańskiej”

Pod protektorem „Gazety Poznańskiej” w dniu 8 maja na torze trawiastym na Woli (Ławica) odbędą się atrakcyjne wyścigi motocyklowe, które zgromadzą najlepszych jeźdźców. Organizatorem tej ciekawej imprezy będzie Moto-klub Unia, która w tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia swego istnienia.

Araminowicz, Kurant, Staszewski i Szudej po 2. Sędziowali ob. ob. mgr M. Balcer i Z. Staszak.

W przedmecz drużyna Gedanii pokonała w piłce siatkowej poznańską YMCA w stosunku 3:2 (8:15, 12:15, 15:9, 15:5, 15:13).

Spotkanie to stało na wysokim poziomie i było bardzo zacięte.

Sędziował ob. mgr M. Balcer.

W spotkaniu piłki koszykowej drużyn juniorów Warta pokonała zdecydowanie Gedanię w stosunku 58:8 (24:3).

Warta była drużyną conajmniej o klasę gorszą, a kilka zagrań stało na b. wysokim poziomie.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Borowczyk — 15, Wybielski — 12, Marciniaś — 7, Liszkowski i Orlikowski po 6, Ewertowski, Karalus i Skommer po 4.

Dla Gedanii: Dzieciatko — 5, oraz Grunwald, Polomski i Rawski po 1.

Sędziowali ob. ob. T. i Z. Staszak. Widzów ponad 500 osób. (zes)

OGŁOSZENIA

Centrala Rolnicza Spółdzielni „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” we Wrocławiu, ul. Henryka Dąbrowskiego 46

poszukuje dla swoich spółdzielni terenowych:

- 10 księgowych-bilansistów
- 8 kierowników handlowych
- 5 planistów
- 6 instruktorów organizacyjnych
- 20 rewidentów-lustratorów ze znajomością jednolitego planu kont, oraz praktyczną księgowością.

Mieszkanie zapewnione, warunki według umowy zbiorowej dla pracowników spółdzielczych.

Oferty z odpisami świadectw i życiorysem, składać do dnia 30. V. 1949 r. do Referatu Personalnego Centrali.

zał. 1873 75 lat istn.

W. SZULC

Pracownie:
zegarmistrzowska i złotnicza
Poznań, Plac Wolności 5 - Tel. 46-26

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Państwowej Stadniny Konii w Posadowie, pow. Nowy Tomyśl podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 maja 1949 r. (środa) o godz. 11 odbędzie się w Państwowej Stadninie Konii w Posadowie sprzedaż w drodze przetargu publicznego:

2 klaczy trzyletnich,

4 klaczek jednorocznych,

5 ogierków jednorocznych.

Zarząd P. S. K. Posadowo zastrzega sobie prawo wycofania niektórych z wyżej wymienionych koni z przetargu, bez uprzedniego ogłoszenia. Konię ogłoszoną do sprzedaży, można oglądać w dniu 11 maja br. w P. S. K. Posadowo od godz. 10.30 do 11.

Kierownik Stadniny

(—) inż. Cz. Hincz

Posadowo, dnia 27 kwietnia 1949 r.



Fabryka Farb i Lakierów

Jan Godek

Sp. z o. o. Poznań - Starego
poleca znane ze swej jakości lakiery i emalie

Materiały i Artykuły Włókiennicze

FRANCISZEK KOPECKI i SKA
Poznań, Stary Rynek 42

Telefon 595-95 Rok zał. 1920

Kulturalną, uczciwą prowadzącą dom, opiekę nad chorą i dzieckiem przyjmę. Witkowo. Oferty R. S. W. „Prasa” — Gniezno.

Poszukuję kowala od zraz. Oferty: majątek Goranin, poczta Czarniejevo, pow. Gniezno, 487

Włosie kupuje Marian Celler, Wytwórnia Szczotek Poznań, Zielona 5 (przy pl. Bernardyńskim). 492

Kierownik gorzelni — racjonalizatorem

Nowy system magazynowania ziemniaków przyniesie wielomilionowe oszczędności

W Lucinach w pow. śremskim wybudowano jesienią ub. roku przy tamtejszej gorzelni pierwszy w kraju magazyn — przechowalnię ziemniaków według koncepcji kier. gorzelni Luciny — Al. Gregoriusa. Dzięki on do zredukowania kosztów produkcji spirytusu, który — jak twierdzi Gregorius — winien znaleźć szersze zastosowanie również jako środek napędny do silników czterosłupowych (bez uciekania się do większych przeróbek silników i do odwadniania spirytusu). Próby poczynione w tym kierunku na miejscu dały zadowalające rezultaty. Spirytus zastosować można zatem z powodzeniem jako paliwo zastępcze. Jedynie cena spirytusu jest stanowiącą za wysoką do tych celów. W dążeniach do redukcji kosztów produkcji doszedł Gregorius do wniosku, że oszczędności można uzyskać jedynie na opale oraz przez zastosowanie nowego, bardziej ekonomicznego sposobu przechowywania ziemniaków. Kopcowanie, okrycie (słomą) i zwózka 1 kwintala ziemniaków kosztowała gorzelnię Luciny w kampanii 1947/48 r. — 220 zł, co przy przeróbce 23 819 q wynosiło 4 226 860 zł. Wysoka kwota wydatkowana na kopcowanie nasunęła Gregoriusowi myśl poczynienia na tym odcinku pewnych oszczędności przez zastosowanie nowej metody przechowywania ziemniaków, tym bardziej, że brak słomy w gospodarstwach mniejszych, o które przeważnie oparte są gorzelnie Samopomocy Chłopskiej, nastręczał trudności w jej nabyciu.

W tej sytuacji po zrobieniu wstępnych, pomyślnych prób

przechowywania ziemniaków w magazynie, przystąpił Gregorius w ub. roku do budowy kosztownej 5 milionów zł pierwszej w kraju magazynu-przechowalni ziemniaków o pojemności 20 tys. q. Eliminuje on całkowicie potrzebę kopcowania, rabania w czasie silnych mrozów i zwózki ziemniaków, jak również konieczność stoso-

wania słomy, jako materiału izolacyjnego.

Oczywiście, jest, że wyliczone poprzednio względy ekonomiczne oszczędnościowe mają charakter ogólnoprawny. Zainwestowany w magazyn kapitał amortyzuje się przeciętnie w niespełna dwa lata. Przy 1200 gorzelniach czynnych w czasie obecnej

kampanii w całym kraju (z czego prawie 1/3 przypada na Wielkopolskę) można w wypadku zastosowania przechowalni typu Gregoriusa uzyskać olbrzymie oszczędności, które nie będą bez znaczenia dla budżetu Państwa.

Tego typu przechowalnie mogą znaleźć szerokie zastosowanie również poza gorzelniami — do magazynowania w wielkich miastach, ośrodkach przemysłowych, garnizonach wojskowych itd. ziemniaków i warzyw na okres zimowy. (ber)

Premie za najlepsze wyniki

w kolportażu „Gromady” i „Poradnika Rolnika”

W ostatnim czasie na terenie całego woj. poznańskiego prowadzona była intensywna akcja propagandy i kolportażu wydawnictw „Gromada”, „Poradnika Rolnika”. Obecnie zakończono pierwszą fazę tej akcji, a pracownicy pocztowi biorący w niej udział, którzy wyróżnili się osiągniętymi wynikami, otrzymali poważne premie od Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”.

Premie za udział w kolportażu czasopisma „GROMADA” otrzymali następujący pocztowcy:

I miejsce w skali wojewódzkiej zdobył ob. Wojciech Jan, z placówki pt. Gądków i otrzymał nagrodę w postaci roweru na który RSW „Prasa” przeznaczyła 15 tys. zł.

II nagrodę w wysokości 10 tys. zł zdobył ob. Chwarszczyński z placówki pt. Kuźnica, trzecią w wysokości 8 tys. zł ob. A. Musiał z placówki pt.

Trzciel, a czwartą w wysokości 5 tys. zł ob. Michalski z pt. Gołańcz.

Nagrody w postaci bibliotek książkowych otrzymali: ob. S. Predko z placówki pt. R. apin — 15 tomów i ob. Górski Y. la. — 15 tomów z placówki pt. R. ańki 10 tomów.

We współzawodnictwie pomiędzy obywatelami w skali wojewódzkiej pierwszą nagrodę — 15 tomów bibliotekę zdobył kierownik placówki pt. No wy Iomysł Barwiński, druga

Robotnicy i chłopie

wchodzą do Komitetów Rodzicielskich

w szkołach powiatu międzychodzkiego

Polska Ludowa stawia jako naczelny postulat w dziedzinie oświaty demokratyzację szkolnictwa, a więc udostępnienie nauki najszerszym masom dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Ważną rolę w realizacji tego zadania odgrywają Komitety Rodzicielskie oraz opieka załóg fabrycznych nad poszczególnymi szkołami.

Postulat ten jest w pełni realizowany w szkolnictwie powiatu międzychodzkiego. Ostatnio np. odbyło się reorganizacyjne zebranie Komitetu Rodzicielskiego w Państw. Szkole Ogólnokształc. stopnia licealnego. Na zebraniu tym powołano do komitetu robotników i chłopów. Prezydium tworzą tow. Drodzowski i Karskowiak

oraz ob. Facowa (SL). Radę pedagogiczną reprezentują ob. dyr. Szczygłowski i tow. mgr Drzewiecki.

Zebrani rodzice postanowili nawiązać kontakt z załogą robotniczą Państw. Przetwórnicy Owocowo-Warzywny nr 11, prosząc ją o objęcie opieki nad uczelnią. (wki)

Walka

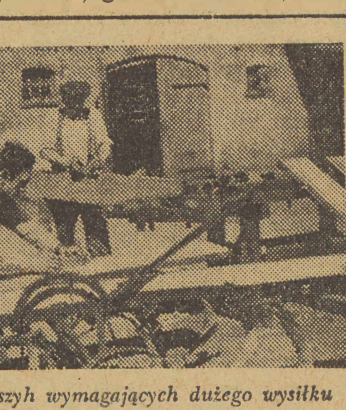
z chrabaszczem majowym w Wielkopolsce

Woj. Stacja Ochrony Roślin przewiduje, iż w bieżącym roku należy spodziewać się w wielu miejscowościach masowych rojów chrabaszczy majowych. Należy przeto zwrócić uwagę rolnikom i ogrodnikom, aby tępić te szkodniki, które wyrządzają roślinom znaczne szkody; podgryzają korzonki i pędy roślin oraz czynią spustoszenie w szkółkach drzew owocowych. Walka z chrabaszczami jest więc obowiązkiem wszystkich obywateli. (k)

Największe młyny w Szamotułach

nawiązują łączność ze wsia

osobowa ekipa robotników Młynów PZZ w Szamotułach udała się do gromady Górzewice, gmina Kaźmierz, celem



Ekipa zaczęła od prac najcięższych wymagających dużego wysiłku

naprawienia wszelkich maszyn rolniczych. Robotnicy zamierzają wziąć gminę Górzewice w opiekę, to też postanowili częściej tam wyjeżdżać. Pierw-

sza ekipa — remontowa, składała się z samych członków fabrycznej podstawowej organizacji partyjnej.

Naprawiono wiele sprzętu i maszyn rolniczych miejscowym i okolicznym parcelantom. Poważnie uszkodzone części zabrali robotnicy do warsztatów Młynów w Szamotułach w celu reperacji lub wykonania nowych.

Ekipa wykonała tę pracę jako Czyn 1 Majowy. Robotnicy mieli pełne zadowolenie, gdyż w nagrodę za swój kilkogodzinny trud niedzielną spotkali się z żywymi objawami wdzięczności ze strony tamtejszych parcelantów i chłopów małych i średniorolnych.

Robotnicy młynów szamotułskich postanowili również pomóc gromadzie w jej dążeniu do podniesienia poziomu kulturalnego. Za pierwszą bytnością w Górzewicach rozpro-

Starostwo powiatowe zielonogórskie

przoduje w zaprowadzeniu oszczędności w administracji powiatu

Stale i troskliwie doszkalanie pracowników starostwa powiatowego w Zielonej Górze pod względem fachowym, politycznym i ideologicznym przez starostę Furmana i wicestarostę tow. Szydłowskiego daje kwartalnie setki tysięcy złotych oszczędności.

Pomimo wydzielania miasta z dniem 10 stycznia br. ilość obiegów spraw nie zmniejszyła się. Spod administracji starostwa ubyło więc połowę ludności powiatu, a jednak spraw specjalnie nie ubyło. Jest to dowodem, że chłop lubuski staje się coraz więcej świadomy politycznie i darzy Urzędy Państwowe zaufaniem.

Dzięki usprawnieniu operowania kredytami na wydatki rzeczowe, zaoszczędzono na kosztach podróży w stosunku do czwartego kwartału 1948 roku kwotę 49 000 zł. Na materiałach pędnych zaoszczędzono 30% w stosunku do czwartego kwartału ubiegłego roku.

Najwięcej zaoszczędzono na opłatach pocztowych i telefonicznych, gdyż w czwartym kwartale 1948 wydano 140 000, a w tym roku w pierwszym kwartale tylko 50 063. Zaoszczędzono zatem 70%. Nie mniej zaoszczędzono na wydatkach biurowych, konserwacji inwentarza, utrzymaniu czystości i oświetleniu.

Procent zaoszczędzonej sumy waha się w stosunku do kursu. (Jag)

czwartego kwartału 1948 od 50—65%.

Gminy wiejskie nie pozostały również w tyle. W wyniku opracowania budżetów pod kątem oszczędności, zaoszczędziły one 7 136 734.

W międzyczasie dokonano zamknięcia rachunkowych za r. 1948, zarówno gmin wiejskich, oraz Powiatowego Związku Samorządowego, Szpitala i Ośrodka Zdrowia, ogólną nadwyżką w kwocie 1 293 529 zł.

W związku z tym Powiatowy Związek Samorządowy nie będzie zwracał się do Samorządowego Funduszu Wyrównawczego o pokrycie niedoborów budżetowych. (Sw)

Uroczyste otwarcie

modelarni szybowcowej w Kaliszu

W dniu 1 Maja odbyło się uroczyste otwarcie Modelarni „Ligi Lotniczej” w Kaliszu. Dzięki temu młodzież szkolna będzie mogła korzystać z Modelarni bezpłatnie i szkolić się na przyszłych konstruktorów, inżynierów i lotników. Również jako „Czyn 1-Majowy” pow. „Liga Lotnicza” w Kaliszu zakończyła w dniu 30 bm. 18 godzinny kurs ogólnolotniczy (teoretyczny). Uczestnikom wydano świadectwa ukończenia. (Jag)

Blisko 4000 sztuk trzody chlewnej

zakontrowali chłopie pow. gorzowskiego w ramach akcji „H”

Nasz korespondent ze Starostwa Powiatowego w Gorzowie donosi:

Pierwsza faza akcji „H” na terenie pow. gorzowskiego została zakończona.

Na przewidziane planem 3770 sztuk trzody chlewnej, zakontrowano 3880 sztuk, czyli ponad 100 proc. Podkreślić przy tym należy społeczną postawę wielu chłopów, którzy kontraktowali bez zaliczek.

Poszczególne gminy wywiązały się ze swoich zadań jak następuje:

Gmina Bogdaniec — zaplanowano 800 sztuk, zakontrowano 808; Witnica 620 — 632; Lubiszyn — 500—508; Lipki Wielkie 250—278; Kłoda 300—305; Deszczno 900 — 830 i gmina Santok zaplanowane 400, zakontrowano 350 sztuk. Jeżeli chodzi o gminy Deszczno i Santok nie wykonały one przewidzianego planu jedynie dlatego, że na ich terenie nie było osadników, którzy mogliby zakontrować żywca własny. Dodać jednak trzeba, że PZGS działający na terenie gminy Deszczno zakontrował również 177 sztuk trzody chlewnej.

Akcja kontraktacyjna na terenie powiatu trwa. Kontraktuje się obecnie żywca własny osadników, którzy na każdą zakontrowaną sztukę otrzymują na kredyt 200 kg otrąb.

Dom Ludowy

zbudowali

chłopie gromady Łupowo

Chłopie gminy Bogdaniec gromady Łupowo wybudowali wspólnym wysiłkiem nowy Dom Ludowy.

W dniu Święta Oświaty — 8 maja o godz. 12 nastąpił uroczyste otwarcie domu, przy czym na program otwarcia złożą się m. in. wiosenne biegi i igrzyska sportowe ZMP.

Po południu odbędzie się koncert w ogrodzie, urozmaicony licznymi niespodziankami, a następnie zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry.

Wypalanie łąk i rowów

może się odbywać jedynie za zgodą komendantów Straży Pożarnej

Celem uniknięcia wypadków pożarów podczas wypalania łąk, władze wojewódzkie wydały zarządzenie, że wypalanie łąk, rowów i innych małych obszarów, położonych na terenie gromady w pobliżu zabudowań gospodarskich lub obszarów leśnych, może się odbywać jedynie za uprzednią zgodą miejscowego komendanta Straży Pożarnej.

Wypalanie obszarów większych musi się odbywać pod nadzorem komendanta rejonowego S. P.

Obszary większe, położone w pobliżu osiedli lub lasów, mogą być wypalane po otrzymaniu uprzedniej zgody komendanta powiatowego Straży Pożarnej i muszą być dozorowane przez Rejonowego lub Powiatowego komendanta Straży Pożarnej.

Winni niezastosowania się do tego zarządzenia podlegają karze grzywny do 50 000 zł lub karze ar-

sztu do 4 tygodni. Sprawcy pożaru lasu lub zabudowań pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej, w myśl art. 215, par. 2 K. K.

Robotnicza akcja pomocy ośrodkom maszynowym na wsi — przy remoncie maszyn, wywołała głęboki oddźwięk wśród robotników wszystkich zakładów pracy w Szamotułach. Ochotnicze zgłoszenia robotników poszczególnych fabryk przybrały charakter masowy.



Ekipa zaczęła od prac najcięższych wymagających dużego wysiłku

Niektóre ekipy wyjeżdżały już kilkakrotnie do gromad, wykonując reperacje olbrzymiej wartości.

W dniu 24 bm. dwunastu-

naprawienia wszelkich maszyn rolniczych. Robotnicy zamierzają wziąć gminę Górzewice w opiekę, to też postanowili częściej tam wyjeżdżać. Pierw-

Majątek Państw. Gospod. Rolnych w Słupi Wielkiej

przoduje w pracy kulturalno-oświatowej

Nasz korespondent oświatowy z powiatu średzkiego, tow. inspektor DOBRASZAK, pisze nam:

Dobrze zrozumiała i właściwie podjęła hasło ofensywy kulturalnej Słupia Wielka, Zo-

baczmy co pracownicy PGR-ów zrobili dla podniesienia oświaty w majątku, który przed wojną należał do Niemca, i w którym z wysiłkiem ciężko pracującego człowieka szła w parze ciemnota wraz z jej wszystkimi konsekwencjami.

Przede wszystkim w Słupi dzięki ofiarnej pracy zespołu i nauczyciela wiejskiego zorganizowano świetlicę, którą oddano do użytku w ub. roku. Obszerna i estetycznie urządzona świetlica ta szybko stała się ulubionym miejscem wspólnych zebrań po całodziennych pracach.

Miejscowy nauczyciel, a równocześnie kierownik świetlicy — ob. Zieliński potrafił rozbudzić wśród młodych i starszych pracowników zamiłowanie do książki i nakłonić ich do zerknięcia w pociemnienie, którego zwycięzcy otrzymają wartościowe nagrody.

Świetlica czynna jest 2 razy w tygodniu. Świetliczanie pracują w dwóch zespołach: ZMP i w zespole młodzieżowym Straży Pożarnej.

Sekcja teatralna dała już kilka przedstawień, które cieszyły się dużą frekwencją i były dla mieszkańców Słupi wielką przyjemnością i rozrywką. W pełnym toku przygotowań jest konkurs piękności czytania, którego zwycięzcy otrzymają wartościowe nagrody.

Za całokształt pracy oświatowej została Słupia Wielka jako zespół, a ob. Zieliński indywidualnie — wyróżnieni na walnym zebraniu członków Komitetu Gminnego PZPR. (D)



Niektóre reperacje wymagały dużej fachowości

Stanowimy olbrzymią siłę w walce o pokój

Tow. Ładosz z KW PZPR na akademii pierwszomajowej w Teatrze Ziemi Lubuskiej

Spośród dziesiątek akademii, urządzonych przez zakłady pracy i organizacje w przeddzień 1 Maja, najbogatszy i najbardziej związany z Świętem Pracy charakter miała akademii centralna w Teatrze Ziemi Lubuskiej.

Przy stole prezydiatnym zasiadli przedstawiciele całego społeczeństwa z tow. Ładoszem na czele, który wygłosił przemówienie, ujmujące całokształt polityki wewnętrznej i

zających do nowej awantury wojennej".

Po przemówieniu tow. Ładosza, przerywanym często burzą oklasków, tow. Chudzik odczytał rezolucję, przesyłającą

walczącemu ludowi Grecji i Hiszpanii, Chińskiej Armii Ludowej oraz wyrażającą solidarność z Kongresem Pokoju w Paryżu, reprezentującym wolę 600 milionów ludzi, pragnących pokoju i pracujących nad jego utrwaleniem.

Imponującą wypadła również część artystyczna, którą zorganizowali ZMP-owcy oraz młodzież szkół średnich.

W części pierwszej zatytułowanej: **Opowieść o walce**, pokazano w recytacji i pieśni historię ruchu robotniczego. Przed częścią drugą zatytułowaną **Dni zwycięstwa** — orkiestra Zw. Zaw. Muzyków pod dyktando J. Rezlera odegrała wiązanki pieśni ludowych.

Treścią drugiej części była atmosfera budowania nowego socjalistycznego gmachu Nowej Polski, wyrażona w deklamacjach, pieśniach chóralnych i tańcach.

Całość zmontowała i wyreżyserowała tow. dr. M. Letko. Wśród recytatorów wyróżnili się tow. Antoniewicz oraz ob. Gierszamin. Najwięcej pracy włożyli ZMP-owcy z Liceum Handlowego i Średniej Szkoły Zawodowej. Śpiewał chór Państw. Szkoły Ogólnokształcącej pod dyr. prof. Kasperkiego. Tańczyły efektywnie zespoły „Ogólniaka” i Gimna-

zjum Energetycznego. Piękną dekorację zmontował przy pomocy ZMP-owców prof. Konarkowski. W sumie była to jedna z najlepszych akademii, jakie oglądaliśmy w Gorzowie (El-be)



Sekretarz K. W. PZPR do spraw propagandy i prasy — tow. Ładosz przyjmuje defiladę pochodu w Gorzowie.



Imponująca manifestacja gorzowskiego świata pracy w dniu 1 maja.

stosunek do sprawy pokoju światowego.

„Współ z Związkiem Radzieckim — powiedział mowca — współ z narodami prężącymi siły w walce o trwały pokój dla której niegroźne są kłopoty podlegające wojennym, dla

ca pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, krajom demokracji ludowej, masom pracującym Francji i Włoch,

Mieszkańcy gromady Krężoły wspólnym wysiłkiem urządzili świetlicę

Długość czasu w gromadzie Krężoły koło Sulechowa odbywały się zebrania gromadzkie kolejno w mieszkaniach prywatnych gospodarzy. Obecnie dzięki wyteżonej pracy sekretarza koła PZPR, tow. Drelczuka, który na każdym zebraniu przypominał o konieczności założenia własnej świetlicy, przystąpiono do remontu budynku w którym się ona mieści. Oszkono okna, wstawiono drzwi, zainstalowano światło i pomalowano ściany.

Tow. Drelczuk zorganizował amatorski zespół artystyczny. Dużo pracy włożyli również

znani, przodujący gospodarze, Stanisław Grzelak i Stanisław Żurek oraz kierownik chóru, Władysław Piotrowski. Wystawiono sztukę „Przebaczenie”, z której czysty zysk przeznaczono na wybudowanie sceny.

Wielką pomoc okazał też wójt tow. Toboła, przeznaczając dla nowej świetlicy 60 tomonów. bibliotekę.

Od 1 maja dzieci rodziców pracujących w polu, korzystając z świetlicy poza szkołą pod opieką fachowej siły z Seminarium Nauczycielskiego z Sulechowa. (Md)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważne telefony: — alarmowy Straży Pożarnej — 800, Milicja Obywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 562, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

NOWY KOMITET RODZIELSKI W KŁODAWIE

Grono rodzicielskie przy Szkole Powszechnej w Kłodawie wybrało nowy komitet rodzicielski, w skład którego weszli ob. ob. A. Gaj, St. Kiełszkowski, K. Kubicka, G. Płatek, W. Duszka, R. Węlućka, Cz. Kreczko, J. Lysak, M. Gaj, M. Rozwadowska i P. Giliński. Ustanowienie nowego komitetu nastąpi na najbliższym posiedzeniu. (W)

OSTRZEŻENIE DLA KŁUSOWNIKÓW WODNYCH

Zarząd Zw. Sportowego Wędkarzy „Warta” oddział w Gorzowie przestrzega wszystkich amatorów wędkarstwa sportowego przed uprawianiem tego sportu bez posiadania ważnych na ten rok legitymacji członkowskich. Milicja Rzeźnicza i upoważnieni przez zarząd członkowie Związku będą przeprowadzali codziennie kontrole. Kłusownikom, przylapany na gorącym uczynku grożą wysokie kary administracyjne. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje codziennie skarbnik Związku ob. (Krdnawski przy ul. Wodnej nr. 9. (W)

MILICJA OBYWATELSKA WALCZY ZE SPEKULACJĄ MIĘSEM

Milicja Obywatelska zatrzymała kilka osób za handel mięsem pochodzącym z nielegalnego uboju. P. Stankiewicz z Sulecina, który przewoził mięso do Gorzowa celem dalszej rozprowadzania, J. Plekarskiego ze Szczecina i J. Plekarskiego z Rokietnicy oprócz tego nauczycielkę z Bolemina, M. Wólfraimę i J. Wysoczyńskiego z Witnicy. Ostatni przylapany przez milicjanta starał się go przekupić japońską. Wszystkim „sprytnym kupcom” przewożącym towary odebrano do dyspozycji Komisji Specjalnej.

KRADZIEŻE ROWERÓW POZOSTAWIONYCH BEZ OPIEKI

Przestępcy przed pozostawianiem rowerów bez opieki przed urzędami, czy domami prywatnymi. W ubiegłym tygodniu ukradziono znowu rower ob. A. Kingelowi z Bolemina, który pozostawił swego rumaka bez nadzoru przy ul. Łokietka. To samo przydarzyło się ob. Łabajowi ze Siedlic, który załatwiał jakąś sprawę przy ul. Chrobrego w Gorzowie. Sezon wiosenny jest zawsze groźnym dla posiadaczy rowerów, bo „cyklistów” w Gorzowie nie brakuje. (1)

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Zielonej Górze domagają się utworzenia stołówki

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Zielonej Górze

po zapoznaniu się z treścią układu zbiorowego, który zapewnia pracownikom stołówkę, o ile co najmniej 50% pracowników wyrazi chęć korzystania z niej, przedłożyli zarządowi oddziału związku zawodowego listę tych, którzy chcą korzystać ze stołówki. Lista zaopatrzona jest w siedemdziesiąt trzy podpisy, co stanowi 86% ogółu pracowników.

Na plenarnym zebraniu przewodniczący oddziału związku PZPR, tow. Miłostan, inspektor szkolny tow. Szepelak i referent społeczno-polityczny przy starostwie powiatowym, tow. Szwonkowska, (kr)

czy uruchomienie stołówki zakładowej jest możliwe.

Zadanie większości pracowników spotkało się ze sprzeciwem tow. dyrektora Markiewicza i przewodniczącego PRZZ tow. Cierzewskiego, którzy tłumaczyli, iż jest to sprawa nieaktualna, ponieważ stołówki zakładowe są w likwidacji, a pracownicy korzystając będą z obiadów popularnych po dostępnych cenach.

Może czynnik miarodajny zainteresować się tym zagadnieniem i wyjaśnić, kto ma założyć stołówkę? Zakład pracy, czy Powszechna Spółdzielnia Spożywców?

Pracownicy T. O. R. w Sulechowie

w rocznicę podpisania układu polsko-radzieckiego

W stołówce fabrycznej TOR w Sulechowie zebrał się z okazji 4 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy wszyscy pracownicy TOR.

Do zebranych przemówił sekretarz koła PZPR tow. Bociański, który w obszernym swym referacie podkreślił, że dzięki Armii Radzieckiej jesteśmy od kilku lat wyzwoleni politycznie i gospodarczo.

— My chcemy w pokojowej pracy budować młocarnie, lokomobile i traktory dla ludu, który nie pragnie wojny — powiedział tow. Bociański — i oświadczenie to spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem zebranych.

Po referacie uchwalono rezolucję i odśpiewaniem „Międzynarodówki” zakończono uroczyste zebranie. (Md)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”

ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.
Telefon Pow. Komitetu Przeciwpowodziowego: 272, wzgl. 100.

DYŻURY LEKARZY:

Dr Sylwester Ziętek, ul. Bankowa 12.
Dr Aleksandra Totwen, ul. Zeromskiego 8.
Totwen, ul. Zeromskiego 8.

Dyżur pełni — Szpital Miejski — tel. 16-81,2.

OTWARCIE SPÓŁDZIELNI

Ostatnio została otwarta przy ul. Zeromskiego 1 Spółdzielnia Pracy i Użytkowników „Spółnota”. Spółdzielnia sprzedawca będzie wyroby tekstylne i obuwnicze.

Członkami spółdzielni mogą być członkowie ZZ Pracowników Handlowych i Biurowych, oraz członkinie Ligi Kobiet.

MŁODZIEŻ ZMP NA BUDOWĘ CMD

W dniu 15. 5. młodzież ZMP powiatu zielonogórskiego, przeprowadziła w ramach odbudowy Warszawy zbiórke uliczną na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego w Warszawie.

W związku z zbiórką Zarząd Powiatowego ZMP apeluje do społeczeństwa o jak największe poparcie akcji zbiórkowej.

ZMIANA GODZIN URZĘDOWANIA SEKRETARIATU LK.

W celu udostępnienia dogodniejszego załatwiania spraw zainteresowanym kobietom, Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet przełożył godziny urzędowania na czas od godz. 9-11 i od godz. 15-17.

DWULETNIEM DZIECKO UTONEŁO W RÓWIE PRZYDROŻNYM

Dwuletni Borkowski Jan zamierzający w majutku Swarzędzie, pow. Zielona Góra bawił się na przebiegającej w pobliżu domu szosie, wpadł do rowu napełnionego wodą. Ofiarę wypadku zauważył wracający z pracy robotnik. Po wydobyciu dziecka z rowu wezwał miejscowego lekarza, który stwierdził zgon.

Reorganizacja komitetów rodzicielskich na terenie powiatu gorzowskiego

Ostatnio rozwiązane zostały na terenie powiatu gorzowskiego wszystkie komitety rodzicielskie przy szkołach: ogólnokształcących, zawodowych, podstawowych i przedszkolach. Rozwiązanie komitetów nastąpiło w związku z mającą nastąpić reorganizacją tychże i uregulowaniem ich działalności na nowych podstawach prawnych.

Prace przy przeprowadzeniu wyborów do nowych komitetów

Wystawa filatelistyczna i akwarii w świetlicy „Wagmo”

Na zakończenie współzawodnictwa międzyswiatli-cowego zielonogórskich zakładów pracy, przodująca świetlica w Zielonej Górze, Zakładów „Wagmo” urządziła przez swoją sekcję filatelistów i miłośników akwariów, wystawę, która trwać będzie od 30 kwietnia do 9 maja br.

Filateliści „Wagmo” pokazali nam w tej wystawie zbiory znaczków polskich od roku 1860.

Wystawa mieści się w świetlicy „Wagmo” przy ul. gen. Stalina. Wstęp wolny.

Z pobytu marszałka Zymierskiego w Zielonej Górze

Wizyta w Wagmo i u działawy RTPD

Przy wspaniale udekorowanej bramie fabrycznej zgromadziły się załoga z Radą Zakładową i dyrekcja oraz działawa z przedszkola.

Dyrektor zakładu tow. Nosek melduje marsz. Roli-Zymierskiemu, że zakłady uruchomione na rozkaz ministra Minca w 1945 r. na gruzach dawnej niemieckiej fabryki wykonały do chwili obecnej ponad 6000 wagonów i 5000 ton konstrukcji stalowych.

Orkiestra „Wagmo” gra dla marszałka, gość otoczony przodownikami pracy przechodzi do hal fabrycznych. Robotnicy odruchowo odchodzą na chwilę od warsztatów pracy, wychodzą z najodleglejszych zakątków hal i gromadzą się wzdłuż trasy, którą przechodzi Marszałek.

Marsz. Zymierski żywo interesuje się produkcją zakładu. Padają nazwy konstrukcji stalowych, hala ciężkiego przemysłu na WZO, taka sama hala na MTP w Poznaniu, „Cukroport” w Gdyni.

Ognie spawaczy na hali węglarek tworzą iluminacyjne fontanny światła. Spawacze zdejmują ochronne maski i dłońmi ubranymi w skórzaną rękawicę witać gościami.

Tow. Pużicki w malarni objaśnia Marszałka o technice

malowania wagonów eksportowych. Lśniące lakierem węglarki potwierdzają zdanie Pużickiego. Serdeczny uścisk robotniczej dłoni jest wymowną wypowiedzią Marszałka.

W gabinecie dyrektora naczelnego zakładów przy tradycyjnej lampce wina Marszałek rozmawiał serdecznie z przodownikami pracy.

— Fabryka jest wielką chlubą w rozbudowie Polski Ludowej. Wy reprezentujecie tych 860 współzawodniczących o to, aby lepiej i prędzej maszerować do socjalizmu. Wnoszę toast za dalszy pomyślny rozwój waszej fabryki.

Tow. Kubiak odpowiedział z godnością, że wysiłkiem całej załogi pokonano w roku ubiegłym w ramach współzawodnictwa międzyswiatli-cowego, Zakłady Cegielskiego w Poznaniu.

— Sztandar Cegielskiego załapał nad naszą fabryką — oświadczył z dumą tow. Kubiak.

Serdeczne gratulacje z okazji zwycięstwa i wpisanie się do historycznej księgi zakładów kończy pobyt Marszałka w zakładach „Wagmo”.

Wspaniały budynek, w którym się mieści szkoła RTPD w

Zielonej Górze był niespełna rok temu w posiadaniu Wojska Polskiego i służył za dom wypoczynkowy żołnierzom i oficerom, którzy stracili zdrowie w walkach o wolność. Dzięki przychylności marszałka Roli-Zymierskiego budynek ten został przekazany dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z przeznaczeniem na szkołę.

O tem wie każdy brzdąc z przedszkola RTPD, a co dopiero uczniowie tej wielkiej i wspaniałej szkoły. Działawa czekała na przyjazd dostojnego ofiarodawcy i wielkiego przyjaciela dzieci z niedowierzającym wy-czekiwaniem.

Zgromadzeni w jasnej, zalanej potokami słońca auli, poderwały się dzieci z miejsc, kiedy w drzwiach wejściowych mignęła im tak dobrze znana postać Marszałka. Wystrzelił w górę las czerwonych chorągiewek. Rączki robotniczych dzieci trzymają je dumnie nad głowami.

Dyrektor szkoły tow. Szwey wita Marszałka, uwyppuklając jego zasługi przy utworzeniu szkoły i prosi o przyjęcie skromnego upominku, którym jest

fotografia budyńku szkoły o-prawiona w ozdobną ramkę.

Kurtyna na scenie odsłania się powoli. Grupa chłopców i dziewczynek śpiewa i deklamuje.

Za chwilę marszałek Zymierski przemawia do działawy. Mówi jak dobry ojciec. Setki par roziskrzonych dziecięcych oczu wlepione są w Niego z bezgraniczną ufnością.

— Ja nie miałem szczęścia uczyć się w takiej szkole. Ja musiałem od wczesnej młodości ciężko pracować, aby zdobyć wiedzę, której tak bardzo pragnąłem.

— Pracujecie dla wspólnego domu — powiedział dalej do-stojny gość — dla lepszej przyszłości Polski, gdzie nie będzie wyzysku i niesprawiedliwości. Życzę wam jak najlepszych rezultatów w nauce, aby z tej szkoły wyszli najdzielniejsi przodownicy pracy i najlepsi obywatele Polski Ludowej.

W czasie kiedy goście wpi-sują się do księgi pamiątkowej, działawa zbiega przedmiotko po-schodach i tworzy szpaler aż do wyjścia.

„Niech żyje Pan Marszałek!” rozlega się długo jeszcze, kiedy auta zniknęły na zakręcie.

Tadeusz Swiata

Tydzień Oświaty Książki i Prasy

Od 1 maja trwa w całym kraju „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy”. Jest to wielka ogólnonarodowa akcja realizowana siłami rządu, partii, związków zawodowych, stowarzyszeń oświatowych, kobiet i młodzieży. Jest to akcja, która przechodzi w całym kraju pod hasłem popularyzacji książek, pism, czytelnictwa, teatru, filmu, malarstwa, a w pierwszym rzędzie — pod hasłem walki o likwidację analfabetyzmu.

„Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” ma na celu podjęcie długofalowej akcji w ramach realizowanej w naszym kraju rewolucji kulturalnej. Zadaniem tej akcji jest całkowita likwidacja ciemnoty i analfabetyzmu wśród mas, likwidacja owej niesławnej spuścizny rządów kapitalistycznych w Polsce. Według planu winniśmy do końca 1951 roku przeszkodzić 2.400.000 dorosłych analfabetów i półanalfabetów. To jest jedno z owych ambitnych zadań, które — obok innych — postawiła sobie nasza władza ludowa w dziedzinie podniesienia kulturalnego poziomu mas.

Burżuazja chciała mieć ciemny, zacofany naród. Ciemnota ludu była podstawą jej rządów i decydującym warunkiem władztwa nad masami. Dla klasy robotniczej ciemnota — to wróg. Klasa robotnicza może rządzić tylko przy najaktywniejszym współudziale szerokich mas pracujących i ciągłym podnoszeniu ich świadomości i aktywności do poziomu gospodarki kraju. A być gospodarzem kraju — to nie jest rzecz łatwa. Być gospodarzem kraju i umieć współrządzić, znaczy opanować trudne procesy techniki, ekonomiki i finansów skomplikowanej gospodarki planowej. Do tego niezbędna jest wiedza i oświata mas, do tego niezbędny jest wykwalifikowany robotnik i chłop. (N)

312

**nowych bibliotek
w Wielkopolsce**

Podczas Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy nastąpi w Wielkopolsce otwarcie 312 punktów bibliotecznych.

Biblioteki ufundowane zostały przez Związek Samopomocy Chłopskiej, Centralną Komisję Zw. Zawodowych i Naczelną Dyрекcję Bibliotek.

Wysyłanie książek



Na zdjęciu paczki z książkami wysyłanymi do bibliotek wiejskich

449 gmin otrzyma biblioteki

Stały rozwój czytelnictwa w Wielkopolsce

Trudno jest czasem zdać sobie sprawę z ogromu czytelnictwa. Zasoby książkowe pozostające do dyspozycji szerokich mas pracowniczych powiększyły się ogromnie w ostatnim czasie.

W okresie przedwojennym, opierając się na cyfrach z roku 1939 wiemy, że w bibliotekach publicznych na terenie Wielkopolski dysponowano łączną sumą 166 000 to-

sięgozbioru w pow. szamotulskim ocalało np. 90 książek. Podobnie było i w innych powiatach. W pow. leszczyńskim zniszczono zupełnie biblioteki publiczne. Ogółem w Wielkopolsce

ku po wojnie. Pierwsze przystąpiły do pracy Inspektoraty Szkolne, dysponujące funduszami Ministerstwa Oświaty. W 1947 roku biblioteki publiczne przekazane zostały samorządowi terytorialnemu.

Fundusze państwowe przeznaczone na uzupełnianie bibliotek powiększają się z roku na rok; z dnia na dzień rośnie ilość książek. Trudno jest operować ścisłymi liczbami, jeśli chodzi o obecną sytuację. Mają przecież bogate księgozbiory rozmaite instytucje i towarzystwa, związki zawodowe. Samopomoc Chłopska, T.P.Z., Publiczne Biblioteki Powiatowe itd.

Przytoczmy jednak kilka cyfr, dotyczących rozwoju Publicznych Bibliotek Powiatowych.

Obecnie każdy powiat i miasto wydzielone posiadają własne biblioteki publiczne. Ilość tomów waha się od 2800 (Krosno) do 8200 (Konin). W bibliotekach gminnych książek jest od 250 do 3300 tomów. W 1948 roku Rada Państwa przyznała woj. poznańskiemu w ramach planu inwestycyjnego 190 bibliotek gminnych, co dało dalszych 95 tys. książek, a K.U.K. nadesłał w ostatnich miesiącach 2 tysiące kompletów dla punktów bibliotecznych.

Specjalnie dużą wagę przykładają do rozwoju gromadzkich punktów bibliotecznych. Ilość tych punktów zwiększa się stale i wyraża się w poszczególnych powiatach cyfrą od 40 (Międzybóże) do 129 (Konin), a na Ziemi Lubuskiej od 11 (Wschowa) do 60 (Krosno).

Publiczne Biblioteki Powiatowe na terenie naszego województwa dysponują w chwili obecnej 390 tysiącami tomów, z czego ponad 60% jest do dyspozycji chłopów.

W ciągu roku bieżącego 449 gmin, które dotychczas nie posiadały bibliotek, otrzyma księgozbiory.

(M. B.)

Ofensywa kultury i oświaty odpowiedzią na pakty agresji

Święto 1 Maja obchodziliśmy w bieżącym roku pod znakiem walki o pokój i konsolidację całego narodu dokoła wielkiego dzieła budowy Polski Ludowej. Na transparentach, niesionych w pochodzie, na gmachach publicznych wiele było hasel poświęconych naszej solidarności z obozem pokoju i jego przewodnikiem, Związkiem Radzieckim, wiele było transparentów bilansujących dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze Polski Ludowej i wytycznych na przyszłość.

Obok tych hasel zwracały uwagę te, które mówiły o naszej ofensywie kulturalnej i oświatowej.

Nie jest przypadkiem, że 1 Maja był dniem rozpoczynającym u nas Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Świadczy to, że w Państwie Ludowym zagadnienia upowszechnienia oświaty i kultury mają równie duże znaczenie, co sprawy bezpieczeństwa i podniesienia dobrobytu materialnego najszerszych mas ludowych. Więcej nawet, w państwie socjalistycznym i w państwie krocącym drogą do socjalizmu, sprawa upowszechnienia oświaty i kultury jest jednym z najważniejszych czynników, warunkujących zarówno bezpieczeństwo, jak i podniesienie ogólnego poziomu życia.

Milionowe nakłady prasy, dziesięciokrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym nakłady książek, głośne i wielkie wysiłki dla zaspokojenia tego głodu, są tego najwyraźniejszym wyrazem. Trudno bowiem, aby analfabeta, czy półanalfabeta mógł śledzić wartki prąd wydarzeń i zająć wobec niego czynną postawę.

Polska Ludowa wypowiedziała zdecydowaną walkę analfabetyzmowi, który będzie wyparty do 1951 r. Polska Ludowa blisko 25% swego budżetu poświęca sprawom upowszechnienia oświaty i kultury, udostępnienia zdobyczy kultury najszerszym masom ludowym.

Gdy dziś w krajach imperialistycznych główne środki idą na zbrojenia, maczenie pokoju, na podżeganie do wojny, na knowania, spiski, bloki i pakty, które mają oddalić widmo kryzysu, państwa ludowe mobilizują środki na upowszechnienie kultury. To jest nasza odpowiedź na politykę agresji, na pakt atlantycki. Gdy w kra-

jach imperialistycznych stawiają przede wszystkim na maszynę, my stawiamy przede wszystkim na człowieka, któremu maszyna ma służyć. Gdy w krajach imperialistycznych pragnie się człowieka zautomatyzować, i pozbawić wszelkiej świadomości, my pragniemy obywatela świadomego celu, do którego dążymy.

Taki właśnie jest sens Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

ARTYŚCI

którzy wezmą udział
w naszej imprezie

Z poprzednio już wymienionymi artystami, wezmą udział w Wielkim Poranku Artystycznym „Gazety Poznańskiej” — czołowy artysta Teatru Polskiego **Kazimierz Wichniarz** i ulubieniec publiczności po-



Kazimierz Wichniarz

znańskiej **Zenon Laurentowski**, występujący na scenie Teatru Nowego.

Nowa impreza „Gazety Poznańskiej” odbędzie się — jak już wiadomo — w Teatrze Wielkim (Opera Poznańska) w niedzielę, dnia 8 maja br. o godzinie 11 przed południem.



Zenon Laurentowski

Wstęp na imprezę będzie bezpłatny, tylko za zaproszeniami, które nasza redakcja już rozsyła.

Jerzy Andrzejewski w Poznaniu

Na najbliższym Czwartku Literackim, dnia 5 maja br. o godz. 19 w sali Odrodzenia w Starym Ratuszu, wystąpi znakomity powieściopisarz, laureat szesnastolatniej nagrody Odrodzenia, autor głośnej powieści „Popiół i diament” — **Jerzy Andrzejewski**.

Tego samego dnia Andrzejewski wystąpi w wieczorem autorskim w zakładach Cegielskiego.

ski pianista Paweł Baumgartner. Wykonał on bogaty program utworów fortepianowych, m. in. utwory Schuberta, Brahmsa, oraz Beethovena.

Ostatni koncert Filharmonii Poznańskiej poświęcony był twórczości Bacha. Program zawierał trzy koncerty fortepianowe z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej pod dyrekcją St. Wisłockiego. Udział w koncertach wzięli pianiści Zbigniew Drzewiecki, Jan Ekier i Jan Hoffman.

Następny koncert symfoniczny odbędzie się w Poznaniu w dniu 6 maja br. pod dyrekcją światowego dyrygenta orkiestry Polskiego Radia w Katowicach Kałki-Rosłowskiego z udziałem solistki znanej pianistki krakowskiej Rygielowej.

Ostatnim koncertem symfonicznym w okresie trwania MTP będzie w dniu 7 maja koncert w ramach „Żywego wydania dzieł Fryderyka Chopina”, na którym jako soliści wystąpią znakomici chopiniści Ekier, Kędra i Wilkomirski. Dyrygować będzie Stanisław Wiśniewski, który ostatnio odniósł wielki sukces artystyczny w Warszawie.

Poniżej zamieszczamy artykuł Wojciecha Pokora prezesa ZNP, uczestnika wycieczki oświatowców polskich do ZSRR. (Red.)

Praca nauczyciela radzieckiego jest świadomą działanością budowniczego ustroju sprawiedliwości społecznej — ustroju socjalistycznego. Wykonuje on swe zadania kierując się zasadami marksizmu-leninizmu.

W oparciu o zasadę marksizmu-leninizmu kieruje on rozwojem umysłów, buduje światopogląd młodzieży, oparty o podstawy naukowe, wychowuje pionierów postępu i gorących patriotów Związku Radzieckiego. Tego rodzaju postawa nauczyciela widoczna jest w każdej pracy, jaką podejmuje w szkole. Na lekcjach — niezależnie od przedmiotu nauczania, w kierowaniu zespołami samokształceniowymi młodzieży, jak również w działalności na terenie związku zawodowego.

Praca nauczyciela radzieckiego

kiego przepojona jest głęboką wiarą w człowieka. Wiara w człowieka zdolnego przebudować świat, aby doprowadzić do urzeczywistnienia w pełni zasad sprawiedliwości społecznej, a co za tym idzie do powszechnego dobrobytu i do wysokiego poziomu kultury mas. Wiara tę umacniają zdobyte nauki radzieckiej, które

tunków, do wykorzystania sił przyrody, do podnoszenia poziomu techniki w zakładach fabrycznych i w gospodarce rolnej — do rozbudowy źródeł wiedzy. Wszystko to razem budzi aktywność kulturalną mas, włącza je w procesy tworzenia w rozmiarach nieznanych w żadnym innym kraju. Stąd biją główne źródła życiowych

ukowców do dalszych prób i dociekań. Budzą żywe zainteresowanie szerokich mas. O ruchu miczurinowskim — bo tak to należy nazwać — można mówić z człowiekiem radzieckim niezależnie od tego, kim jest z zawodu.

Praca nauczyciela radzieckiego — przepojona jest duchem pokoju, szacunkiem dla wszystkich narodów świata, dla ich dorobku kulturalnego w każdej dziedzinie życia.

Nauczyciel radziecki, kierowany pragnieniem ugruntowania pokoju na świecie jest świadom sił, które zagrażają pokojowemu życiu, które niosą ze sobą niewolę, wyzysk i zniszczenie. Nauczyciele pracują nad tym, by w pełni uświadomić swoich wychowanków, aby w razie potrzeby gotowi byli poświęcić wszystko dla obrony pokoju i wolności. Leningrad, jego bohaterские zmagania z faszystowską hordą przez 900 dni aż do zwycięstwa — to osiągnięcie socjalistycznego wychowania, w którym nauczyciel ma swój poważny wkład.

Nauczyciel radziecki zdobył sobie głęboki szacunek młodzieży i całego społeczeństwa.

WOJCIECH POKORA
PREZES Z. N. P.

PODSTAWY PRACY NAUCZYCIELA RADZIECKIEGO

re wskazują niezbicie, że człowiek zdolny jest nie tylko opierać się na siły przyrody, ale kierować jej rozwojem, przekształcać świat. Umocniają ją śmiałe plany ZSRR, oparte o mocną podbudowę naukową, a zmierzające do zmiany klimatu, przemieszczenia świata roślinnego i zwierzęcego, tworzenia nowych jego ga-

aspiracji — dać z siebie możliwie największy wkład w budowę nowego życia, podnosić jego poziom dla realizacji wizji przyszłości.

Szczególne zainteresowanie budzą w nauczycielach radzieckich problemy rekonstrukcji przyrody. Sukcesy Miczurina i Łysenki, pociągające liczne zastępy młodych na-

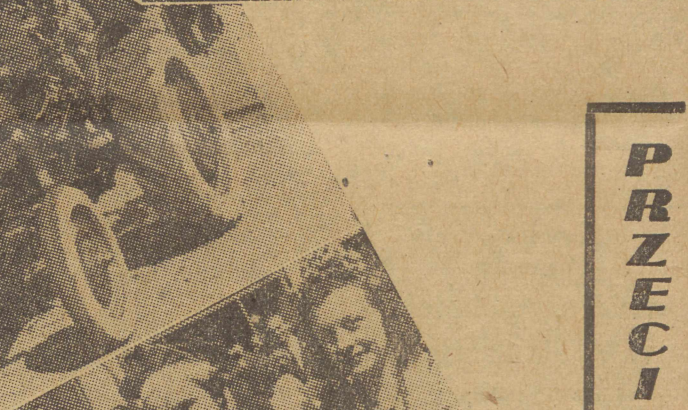
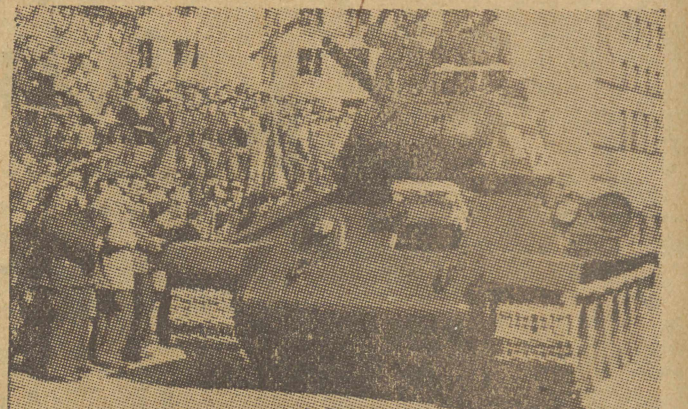
MASY PRACUJĄCE POZNANIA MANIFESTUJĄ



1. V. 1949

O:

trwały i sprawiedliwy pokój
wolność, socjalizm i demokrację
wzrost produkcji przemysłowej
i rolnej
dobrobyt dla ludzi pracy
upowszechnienie kultury i oświaty
uspółdzielczenie wsi polskiej
pełną likwidację
analfabetyzmu



PRZECIWKO

anglosaskim podżegaczom wojennym
odbudowie imperializmu niemieckiego
rozbijaczom ruchu robotniczego
wyzyskiwaczom spekulantom
i sabotażystom
próbom użycia kościoła i religii
do walki z władzą ludową

Wszystkie
zdjęcia
A. Ignor